Numer dzisiejszy zawiera 16 stron.

Adres Redakcji i Administracji: Lwów, ulica Chorążczyzny l. 31. Tel. Redakcji 2-30, 1-78, 15. Tel. Administracji 73. — —

Cena egzempl. 25 gr. we Lwowie i na prowincji.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.

GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 9055. *Lwów, czwartek 28 listopada 1929.* *Rok XX.*

Nakładem Wydawnictwa „Gazeta Poranna" Spółka z ogr. odp. *Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF REINLENDER*

Sowjety zdeptały pakt Kelloga.

Litwinow przeprosił Patka. - Jasnowidz polski udaje się do Pragi i Düsseldorfu. - Nadużycia w fabryce Merkury.

POŻYCZKA POLSKA W AMERYCE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada. (st). Kurs obligacji polskiej pożyczki stabilizacyjnej w Nowym Jorku ulegał w ostatnich dniach na giełdzie nowojorskiej **dalszym wahaniom**. W dniu dzisiejszym pożyczka notowana była na poziomie **84—84 i pół dol.**

—o—

REWIZJA CELNA W ZEBRZYDOWICACH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada. (st). Wskutek **umowy granicznej polsko-czechosłowackiej** czynności celne i paszportowe w ruchu towarowym i osobowym na głównej arterji komunikacyjnej, łączącej Polskę z Czechosłowacją i Austrją przeniesiono z czeskiej stacji granicznej Pietrowice do **nowo wybudowanej polskiej stacji granicznej w Zebrzydowicach.** Nowa stacja powstała na miejsce małej stacyjki przejściowej z bardzo skromnem urządzeniem. Zawiera obecnie **wielki magazyn towarowy, celny, lodownię otwartą, przeładownię krytą, wieżę ciśnień, obrotnicę, szereg domów mieszkalnych, budynki noclegowe dla drużyn konduktorskich i parowozowych, urząd celny i dom mieszkalny dla straży celnej.** Dotąd wykonano na terenie stacyjnym około 800 tys. metrów sześciennych robót ziemnych i **ułożono około 20 km. toru.** Jeszcze w bieżącym roku ma być urządzona w Zebrzydowicach **stacja rozdzielcza dla węglarek, powracających z zagranicy na Górny Śląsk, przez co osiągnie się skrócenie przejazdu różnych wagonów.** W przyszłości przewidziany jest dalszy stopniowy **rozwój toru i urządzeń stacyjnych.**

—o—

„TAJEMNICA SZULERA"
EDGARA WALLACE'A

Liczne rzesze Czytelników przyjmą niewątpliwie z zadowoleniem wiadomość, że najbliższą nowością, która

od niedzieli 1 grudnia b. r.

ukazywać się będzie w odcinku „Gazety Porannej", jest głośna powieść tego najpopularniejszego i najpoczytniejszego autora.



STRASZLIWA ZBRODNIA OJCZYMA.
(Do artykułu na stronie 10-tej).

NA POGORZELCÓW I AKCJĘ PRZECIWPOŻAROWĄ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada. (st). **Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych przeznaczył z nadwyżki bilansowej za r. 1928 na fundusz 4-proc. pożyczek ulgowych dla pogorzelców, na ogniotrwałą przebudowę, oraz dla związków samorządowych na akcje przeciwpożarowe 2 i pół miljona zł.** W pierwszem półroczu 1929 r. Powszechny zakład ubezpieczeń wzajemnych przyznał **pożyczek pogorzelcom na sumę 787.850 zł.,** zaś samorządom na zakładanie wytwórni i składów ogniotrwałych **materjałów budowlanych 1.044 tys. zł.**

PRAWDA O SAMORZĄDZIE.

Lwów, 27. listopada.

O ile wiadomo nam, p. minister spraw wewn. Składkowski problemami samorządowymi nigdy poważnie się nie zajmował. To też wygłoszony onegdaj na ten temat odczyt posiada wszelkie cechy elaboratu, wypracowanego przez podległych referentów, okraszonego tu i ówdzie argumentami statystycznymi, jednak **pozbawionego tego głębszego i wszechstronnego ujęcia**, na jakie ów problem zasługuje. Jedno jest tylko w tem wszystkiem jasne i stanowcze: **teza**, pragnąca dowieść, że **samorząd w Polsce, forytowany przez władze państwowe, kwitnie.**

Dwa dowody p. min. Składkowskiego.

Dowód sprowadza się do dwóch momentów. Pierwszy — to **polemika** z tymi, którzy są odmiennego zdania. Przeprowadzona została z energją i swadą. Ich zarzuty są „oszczerstwami", „splugawionemi jadem niesumiennej frazeologji", „jadem doktrynerstwa" i „nieposzanowaniem czynu". Wyrażenia — jak widzimy — są mocne, **wątpimy jednak, czy słuszne.** Pamiętać bowiem należy o tem, że opozycja partyjna, często posuwająca się w walce z rządem zbyt daleko, dość mało interesuje się krytykowaniem samorządowej polityki rządu. Temat ów może nie jest tak efektowny, jak wiele innych. Natomiast **najcięższe zarzuty padają z innej strony: apolitycznej, rzeczowej, często nawet dla rządu życzliwej.** Wystarczy wymienić zjazdy miast, których rezolucje są niemal aktem oskarżenia, lub z organów prasowych krakowski „Czas", którego uwagi wystawiają samorządowej polityce rządu świadectwo nader ujemne. Przyklejenie do nich etykiety „oszczerstwa" **nie wypada przekonywująco.**

To też ciekawsza będzie **druga część** dowodu, **pozytywnie** wykazująca świetność życia samorządowego. Najpierw strzał z wielkiego moździerza: **komisarzy rządowych prawie niema.** Gdzie są, tam przeważnie przestarzała ustawa uniemożliwia przeprowadzenie normalnych wyborów. Następnie trochę **cyfr:** w ciągu 3 ostat. lat zbudowano 20 rzeźni, 17 targowisk, 29 wodociągów i kanałów, 34 cegielń i betoniarni i t. d.

Zdaniem p. ministra te fakty są przygważdżająco wymowne. My sądzimy, że **dowodzą one wielu rzeczy, prócz prawdziwości tezy odczytu.**

Jak jest z tym rozkwitem?

Bo dziś o komisarzach rządowych już na ogół **nie mówi się.** Zostało ich nie wielu, choć wciąż jeszcze uzasadnienie prawne niektórych jest silnie podejrzane i — zaskarżone. Dlatego **ten pocisk trafił w próżnię.** I — wracając do wspomnianych już źródeł „oszczerczych" — jeśli „Czas" pisze o starostach, będących faktycznymi dyktatorami „samorządów" powiatowych, nie oburza się na to, że w myśl złej ustawy są nimi, lecz na to, **jak urzędują.** Naszą kampanję przeciw p. Strzeleckiemu nie wynikała z faktu, że był komisarzem rządowym gminy lwowskiej, lecz **z protestu wobec jego gospodarki.** Tej różnicy p. minister — mówiąc o komisarzach — nie uwzględnia zupełnie.

A cyfry? Nie trzeba być aż znawcą spraw samorządowych, by dojrzeć ich nicość. Jest faktem, które one właśnie potwierdzają, że **w ogólnym dorobku lat ostatnich wzięły samorządy udział bardzo mizerny.** Zbudowały tych 20 rzeźni czy 34 cegielń, ale trzeba pamiętać, że samorządowych jednostek jest w Polsce **z górą 14 tysięcy.** Gdy rozłożymy ów dorobek na tę ogólną ilość, wypadnie na jednostkę **długi szereg zer z ułamkiem na końcu szeregu.**

Optymizmowi p. ministra przeciwstawimy takie pytanie: **a ile rzeźni, szpitali, dróg i kanałów zbudowanoby w tym czasie, gdyby samorządy nie były tylko zewsząd krępowanym wykonawcą administracyjnego etatyzmu?** Gdyby mogły rozwinąć pełnię działalności? Gdyby skarb państwa nie „podbierał" im najwydatniejszych dochodów, pozostawiając drobne i kłopotliwe odpadki?

Zbyt śmiała teza.

Gdyby odczyt p. ministra Składkowskiego zmierzał do obrony obecnego rządu, może osiągnąłby swój cel. Ostatecznie trudno zaprzeczyć, że najbardziej dotkliwe dla samorządu ustawy i rozporządzenia są spadkiem po erze poprzedniej, jak i to, że w dobie pomajowej uruchomiano niejedno bodaj w zakresie samorządu najniższego stopnia. Ale p. minister starał się dowieść **rzeczy znacznie śmielszej,** bo rozwoju tam, gdzie jest zastój, życia tam, gdzie jest martwota, poparcia rządów tam, gdzie istnieje tylko nieufne i powściągliwe tolerowanie. Mamy głębokie przekonanie, że nie popełnimy „oszczerstwa" twierdząc, że **taki dowód nie powiódł się.**

Litwinow przeprosił Patka.

I ZAPEWNIŁ, ŻE W KIJOWIE NIE SPALONO PODOBIZNY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Moskwa, 26 listopada. (PAT) W dniu dzisiejszym, o godz. 16 pełniący obowiązki komisarza ludowego do spr. zagr. **Litwinow** przyjął posła polskiego w Moskwie **dra Patka, któremu wyraził ubolewanie z powodu incydentów, jakie miały miejsce w Charkowie i Kijowie.** Jednocześnie Litwinow zapewnił ministra Patka, **że fotografja, spalona podczas manifestacji w Kijowie, nie była podobizną Marszałka Piłsudskiego.** Za rozbicie szyb w konsulacie kijowskim **władze sowieckie dały już satysfakcję na miejscu tamtejszemu konsulowi.**

Uciekają z domu niewoli...

RZĄD SOWJECKI ZGODZIŁ SIĘ NA POWRÓT KOLONISTÓW NIEMIECKICH DO OJCZYZNY.

Berlin, 26 listopada. (PAT) Biuro Wolffa donosi: **W sprawie reemigrantów niemieckich,** zastępca komisarza ludowego do spraw zagr. **Litwinow zakomunikował ambasadorowi niemieckiemu w Moskwie,** że rada komisarzy ludowych **postanowiła udzielić pozwolenia na wyjazd kolonistów zgromadzonych pod Moskwą w obozach emigracyjnych.** Pod Moskwą znajduje się obecnie **około 4000 kolonistów.** Rząd niemiecki gotów jest przyjąć ich w Niemczech. W barakach znajdujących się w Hammerstein, **pod Piłą czynione są obecnie przygotowania w celu przyjęcia reemigrantów niemieckich z Rosji.**

Pretensje dzierżawcy bufetu sejmowego
do Marszałka Daszyńskiego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada. (st) **Dzierżawca bufetu sejmowego** Gutkowski, wystąpił z petycją do Marsz. Sejmu, **Daszyńskiego,** prosząc o przyznanie mu **odszkodowania w sumie 12 tys. zł. z powodu niedojścia do skutku posiedzenia Sejmu w dniu 31 października** br. P. Gutkowski motywuje swoją prośbę tem, że na dzień otwarcia sesji sejmowej **zaopatrzył bufet obficie we wszystkie artykuły spożywcze.** Tymczasem wskutek niespodziewanego odroczenia sesji **prawie cały zapas żywności uległ zepsuciu, przynosząc mu znaczne straty.** Poszkodowany uważa, **że całkowitą odpowiedzialność za straty ponosi Marszałek Sejmu, który nie otworzył posiedzenia w oznaczonym dniu.** Gdyby petycja p. Gutkowskiego nie była przychylnie załatwiona przez Marszałka Sejmu, **dzierżawca bufetu zamierza skierować swoją skargę do sądu.**

JESZCZE JEDEN ZAGADKOWY WYPADEK POD WARSZAWĄ.

Warszawa, 26 listopada. (st) Dziś przedpołudniem na torze kolejowym Pod Włochami koło Warszawy **znaleziono zmasakrowane zwłoki młodego człowieka, elegancko ubranego.** Energicznie prowadzone śledztwo ustaliło, iż **jest to 35-letni urzędnik dyrekcji ceł Romuald Goleniowski.** Należy przypomnieć, że w ciągu miesiąca na torach kolejowych w pobliżu Warszawy **znaleziono zwłoki czy też przejechanych na pół lub z odciętemi głowami 15 trupów. Z tych 7 osób nie zostało dotąd dostatecznie rozpoznanych.**

ILE DYPLOMÓW NAUKOWYCH WYDANO W R. 1927/28.

Warszawa, 26. listopada. (AW). Z zestawień Gł. Urzędu Statystycznego wynika, że **wyższe polskie zakłady naukowe wydały do r. akad. 1927/28 ogółem 19.090 dyplomów naukowych. Z tego 2.447 przypada na kobiety** (25 proc.). Około 40 proc. ogólnej cyfry przypada na wydziały prawne. Natomiast na wydziałach filozoficznych wydano tylko 120 dyplomów.

PROJEKT ROZBUDOWY FRANCJI.

Paryż, 26. listopada. (AW). Premjer Tardieu złożył w Izbie Deput. **projekt rozbudowy Francji, obejmujący 5 miljardów fr.,** a zapowiedziany w deklaracji ministerjalnej. Projekt ten oddaje do dyspozycji min. spr. wew. na elektryfikację wsi, ulepszenie dróg etc. 550 milj., do dyspozycji min. oświaty 750 milj., min. hygieny i op. społ. 700 milj., min. roln. 1.105 milj., min. robót publ. 1.590 milj., min. marynarki 30 milj., min. poczt 275 milj.

DYMISJA GABINETU BELGRADZKIEGO.

Bruksela, 26. listopada. (PAT). Prezes Rady ministrów **Jaspar doręczył królowi** prośbę o dymisję całego gabinetu. Król dymisję przyjął.

KANDYDACI DO NAGRODY POKOJOWEJ NOBLA.

Sztokholm, 26. listopada. (AW). Jako kandydaci do uzyskania nagrody pokojowej Nobla wymienieni są: **prof. Curtius** (Bonn), **b. amerykański minister spraw zagr. Kellogg,** znana filantropka **Elsa Brändström,** oraz **szwedzki arcybiskup Söderblom.** Prasa szwedzka donosi, iż zostało ustalone, że przyznanie nagrody pokojowej Nobla na rok 1929 nie będzie odroczone, może nastąpić jedynie podział tej nagrody.

Sowjety zdeptały pakt Kelloga.

Telegram rządu nankińskiego do Ligi Narodów i sygnatarjuszy paktu Kelloga.

Nankin 26. listopada. (PAT.) Rada ministrów wystosowała do Ligi Narodów i do sygnatarjuszy paktu Kelloga **telegram**, w którym oświadcza, iż podczas gdy rząd chiński pozostawał stale w defenzywie, bez względu na częste napaście sowjeckie, Sowjety, bez wypowiedzenia wojny wtargnęły do Chin i okupowały miasta chińskie, mordując w nich niewinnych obywateli. Telegram wyraża nadzieję, że sygnatarjusze poczynią niezbędne zarządzenia celem powstrzymania i ukarania winnych pogwałcenia paktu.

PROTEST AMBASADORÓW W. MOCARSTW.

Moskwa 26. listopada. (PAT.) Jak już doniosła prasa, oddziały czerwonej armji stoczyły większą bitwę z wojskami chińskiemi na wschód od stacji Mandżulja i po rozbiciu przeciwnika posunęły się przeszło o 100 km. w głąb chińskiego terytorjum. Zajęte miejscowości utrzymane są dotąd w posiadaniu armji czerwonej.

Według otrzymanych wiadomości z Tokio, ambasadorowie amerykański, japoński, angielski i francuski zamierzają, w związku z ostatniemi wydarzeniami na froncie sowjecko-chińskim złożyć obu wojującym stronom ostrzeżenie stwierdzające, że **mocarstwa, które podpisały pakt Kelloga, nie mogą pozostać obojętnemi wobec faktu wojny, naruszającego pakt Kelloga i przynoszącego poważne straty kolei wschodnio-chińskiej.**

GEN. K. SOSNKOWSKI I DRESZER W WILNIE.

Wilno, 26. listopada. (AW). Dziś przybyli tu inspektorowie armji **gen. K. Sosnkowski i Orlicz-Dreszer.** Generałowie ci przybyli na skutek wezwania Marszałka Piłsudskiego celem wzięcia udziału w grze wojennej. P. Marsz. Piłsudski wyjeżdża z Wilna do Warszawy w czwartek 28., lub w piątek 29 bm.

—o—

POLSKO - PORTUGALSKI TRAKTAT HANDLOWY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada. (st). Dziś przybył do Warszawy **poseł polski w Madrycie, akredytowany równocześnie przy rządzie portugalskim min. Perłowski.** Przyjazd min. Perłowskiego pozostaje w związku **z rokowaniami na temat zawarcia układu handlowego między Polską a Portugalją.** W sprawie tej min. Perłowski był przyjęty przez min. handlu **Kwiatkowskiego.** Polska może eksportować do Portugalji węgiel, drzewo, wyroby włókienmicze i chemiczne, szkło, wyroby galanteryjne itp.

—o—

ULEPSZENIA W DZIEDZINIE KOLEJNICTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada (st) Min. komunikacji przeprowadza obecnie **próby z t. zw. sztokerami**, które samorzutnie ładują węgiel do paleniska parowozów. Sztokery znalazły **szerokie zastosowanie na kolejach Ameryki Północnej.** Dla zbadania właściwości tego mechanicznego podawania opału do kotłowni parowozu, Min. komunikacji **zarządziło ustawienie na dwu nowych parowozach towarowych takich sztokerów.** Parowozy te są produkcji polskiej. Próby dotychczasowe dały wyniki pomyślne. Mechaniczne zasilanie paleniska kotłowni w węgiel ułatwi pracę palaczom i daje wielkie oszczędności, jednakże sporządzenie sztokerów nie przyczyni się do redukowania palaczy, gdyż ze względu na bezpieczeństwo podróżnych, znajdować się musi na parowozie dwóch ludzi.

—o—

Sowjety okopują się w Mandżurji.

Tokio 26. listopada. (AW.) Wskutek polecenia otrzymanego z Moskwy głównodowodzący armji czerwonej na Dalekim Wschodzie, gen. **Bluecher wydał rozkaz wstrzymania dalszego pochodu wojsk czerwonych w głąb Mandżurji.** — Wojska sowjeckie nie cofają się, lecz okopują w odległości kilkunastu kilometrów za miejscowością Hailar.

Londyn 26. listopada. (PAT.) Według ostatnich wiadomości, otrzymanych przez koła miarodajne angielskie z Chin, w północnej Mandżurji **Chińczycy w dalszym ciągu cofają się przed wojskami sowjeckiemi.** Miasto Hailar zostało ewakuowane.

—o—

W Sejmie rojno...

RADA W STRONNICTWIE CHŁOPSKIEM, OBRADUJĄ TEŻ UKRAIŃCY I BIAŁORUSINI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 listopada. (st) Dziś przedpołudniem w gmachu sejmowym **zjawiło się wielu posłów,** albowiem o godz. 11 rozpoczęły się **obrady rady naczelnej stronnictwa chłopskiego.** Na obradach, którym przewodniczył **poseł Waleron,** zjechało około 200 delegatów. Tematem dyskusji była wyłącznie **obecna sytuacja polityczna.** Zjechali również bardzo licznie **Ukraińcy i Białorusini, którzy odbywają wspólnie narady.** 1 tu tematem narad jest **sytuacja polityczna** oraz omówienie szeregu spraw na wypadek, **jeżeli Sejm będzie obradował** w czasie mającej się rozpocząć 5 grudnia sesji.

POWRÓT MARSZ. DASZYŃSKIEGO.

Warszawa, 26 listopada. (st) Powrót Marszałka Daszyńskiego z Bystrej ma nastąpić dopiero po 1 grudnia.

KOMISJA POROZUMIEWAWCZA STRONNICTW CHŁOPSKICH.

Warszawa, 26 listopada. (st.) Komisja porozumiewawcza **stronnictw chłopskich** przerwała swe konferencje celem **przedstawienia stanu dotychczasowych pertraktacyj interesowanych klubów.** Następne posiedzenie komisji po porozumiewawczej odbędzie się **w sobotę 30 bm. albo w poniedziałek 2 grudnia.** Zaznaczyć należy, że komisja porozumiewawcza **istnieć będzie stale.** Pogłoski o zlaniu w jedną całość stronnictw chłopskich **są narazie zupełnie bezpodstawne.** Jest jednak faktem, że w większości wypadków **stronnictwa te będą występowały wspólnie.**

PLEBISCYT W SPRAWIE KONSTYTUCJI?

Warszawa, 26 listopada. (AW) „ABC" notuje pogłoskę **na temat plebiscytu.** Pogłoska ta zapowiada, że rząd ma w grudniu **przedstawić sejmowi swój projekt reformy Konstytucji.** Gdyby ta ostatnia próba skończyła się niepowodzeniem, **sprawa reformy Konstytucji ma być poddana plebiscytowi całej ludności.** Plebiscyt ten odbyłby się z końcem marca.

Włochy domagają się

PRZYSPIESZENIA SESJI RADY LIGI NARODÓW.

Genewa, 26 listopada. (PAT) Sekretarz Rady Ligi Narodów otrzymał od ministra spraw zagr. Italji następujący telegram: W odpowiedzi, udzielonej rządowi angielskiemu **w sprawie zwołania konferencji morskiej do Londynu,** załączam uwagę, iż **data 21 stycznia może przedstawiać pewną niedogodność** przez swoją koincydencję ze zwołaniem sesji Rady Ligi Narodów. Ponieważ wspomniana decyzja — jak się zdaje — nie może być zmieniona, ja zaś nie chciałbym opuścić sesji Rady, byłbym Panu wdzięczny, gdyby Pan zechciał się zastanowić **nad możliwością przyspieszenia terminu sesji Rady Ligi i wyznaczenia jej o tydzień wcześniej.**

W imieniu obecnego przewodniczącego Rady sekretarz generalny zakomunikował **treść powyższego telegramu wszystkim pozostałym członkom Rady, prosząc ich o wyrażenie opinji na propozycję ministra Grandiego.**

O GOSPODARKĘ MIN. KOMUNIKACJI.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26 listopada. (st). Nadzwyczajna komisja powołana do zbadania **gospodarki Min. komunikacji w dziale zakupu podkładów kolejowych,** odbędzie najbliższe posiedzenie w czwartek, 28. bm. Na porządku dziennym m. i. sprawozdanie prezesa tej komisji posła Hausnera (PPS).

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA W MONACHJUM.

Berlin, 26. listopada (PAT) Dnia 25. bm. rozpoczęła się w Monachjum **między narodowa konferencja rozkładów jazdy pociągów towarowych i pospiesznotowarowych.** Z ramienia ministerstwa komunikacji biorą udział w tej konferencji: naczelnik wydziału towarowego: inż. **Włodek** i referent tegoż wydziału **Kopydłowski.**

—o—

STAN ZDROWIA HINDENBURGA.

Berlin, 26. listopada (PAT) W jednym z dzienników pojawiła się pogłoska, że **prezydent Hindenburg z powodu przepracowania zmuszony jest wyjechać na urlop wypoczynkowy.** Półurzędowo zaprzeczają tej pogłosce, oświadczając, że stan zdrowia prez. Hindenburga jest **zupełnie zadowalający.**

—o—

W IZBIE GMIN.

Londyn, 26. listopada (PAT) Izba gmin **odrzuciła 299 głosami przeciw 213** wniosek konserwatystów, wypowiadający się za odrzuceniem projektu ustawy o **ubezpieczeniach przeciwko bezrobociu,** oraz przyjęły wspomniany projekt ustawy w drugiem czytaniu. Liberałowie w sprawie tej **popierali rząd.**

—o—

USPRAWNIENIE URZĘDOWANIA NA WĘGRZECH.

Budapeszt, 26. listopada (AW) Węgierska rada ministerjalna zajmuje się **nową pragmatyką służbową dla urzędników państwowych.** M. i. omawia się kwestję **usprawnienia urzędowania.** Idzie głównie o przyspieszenie załatwiania agend urzędowych i racjonalizację urzędowania. Według nowoopracowanych przepisów sprawy **pilne mają być załatwiane natychmiast, mniej pilne w ciągu 8 godzin, nie-pilne najpóźniej w ciągu 15 dni.** Po załatwieniu merytorycznem ekspedycja aktów musi nastąpić w ciągu 48 godzin. W jednym dniu tygodnia każdy wydział zobowiązany jest przez cały czas urzędowania udzielać informacyj publiczności. W kołach urzędniczych projekt ten wywołał wielkie poruszenie.

—o—

B. KOMBATANCI A BRIAND.

Paryż, 26. listopada (PAT) Szereg dzienników komentuje fakt, iż **prezydjum komitetu narodowej federacji b. kombatantów podało się do dymisji,** wskutek uchwalenia większością 2/3 członków komitetu, rezolucji, wyrażającej **uznanie dla Brianda.** Delegat b. kombatantów do Ligi Narodów Cassin wyjaśnił, iż komitet uznał, że w chwili obecnej zwłaszcza po plebiscycie niemieckim przeciwko planowi Younga, obowiązkiem jego jest stwierdzić, iż **b. kombatanci udzielają poparcia polityce zbliżenia między narodami.**

—o—

ŚMIAŁA KRADZIEŻ W SKLEPIE JUBILERSKIM.

Wilno, 26. listopada. (AW). Dnia 24. bm. w bardzo śmiały sposób **okradziono sklep jubilerski Fina na jednej z pryncypalnych ulic,** a mianowicie ul. Mickiewicza. Skradziona została **biżuterja oraz srebro, ogólnej wartości 120.000 zł.**

Położenie gospodarcze Polski.

Interesujące szczegóły w tej dziedzinie zawiera przegląd miesięczny Banku Gospodarstwa Krajowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada. (st) Ukazał się przegląd miesięczny Banku Gospodarstwa Kraj. za listopad, który zawiera **interesującą charakterystykę położenia gospodarczego Polski w październiku br.** Jesienne ożywienie sezonowe było słabe, rozwój bowiem produkcji i handlu przystosował się **do zmniejszonej siły nabywczej ludności.** Gdy w miesiącach jesiennych ub. r. byliśmy świadkami **ostrego napięcia na rynku pieniężnym,** wyrażającego się w bardzo silnem zapotrzebowaniu kredytów, zwłaszcza średnioterminowego, **w obecnej chwili stosunki kredytowe Polski wykazują wyraźnie odprężenie,** występujące zwłaszcza w ośrodkach przemysłowych.

Odprężenie to prawdopodobnie miałoby większe rozmiary, **gdyby nie w dalszym ciągu trudna sytuacja rolnictwa, wywołana międzynarodową zniżką cen ziemiopłodów.** Stąd też napór rolnictwa na rynek pieniężny w październiku, kiedy przypadły terminy płatności szeregu zobowiązań i podatków, **był bardzo wielki.** Ciasnota gotówkowa w okolicach **o charakterze wybitnie wiejskim** była znaczna, tem bardziej, że realizacja zbiorów nadal odbywała się z trudnościami. **W przemyśle** produkcja i zbyt z powodu małej siły nabywczej ludności, **na ogół były nie wielkie.** W pomyślniejszej sytuacji znajdowało się **górnictwo węglowe,** przechodzące okres pomyślnej konjunktury krajowej i eksportowej. Również nastąpiła **wyraźniejsza poprawa w przemyśle naftowym. W hutnictwie żelaznem,** wyłącznie dzięki znacznym zamówieniom z zagranicy położenie polepszyło się nieco, jednak w kraju zbyt był nadal słaby. Natomiast **konjunktura wywozowa dla cynku i ołowiu pogorszyła się.** W przemyśle przetwórczym wskutek zmniejszonej siły nabywczej ludności, ucierpiał przedewszystkiem **przemysł włókienniczy,** dla którego tegoroczny sezon jesienny był niepomyślny. W podobnej sytuacji znajdował się **przemysł metalowy maszynowy,** na którym odbił się również ujemnie zastój **w ruchu budowlanym.** Ta sama przyczyna wpłynęła ujemnie na **przemysł drzewny.** — Wskutek silnej konkurencji na rynkach zagranicznych nie mógł przemysł drzewny eksportować nadwyżki swojej produkcji.

Przemysł spożywczy w dalszym ciągu nie wykazał poprawy, a najważniejszy z nich **przemysł cukrowniczy,** w porównaniu z październikiem ub. r. zmniejszył w okresie sprawozdawczym swój zbyt. Przemysł mineralny z wyjątkiem cementowego, jako najbardziej dotknięty skutkami zastoju budowlanego, **przeprowadził znaczną redukcję pracy.** W handlu obroty były nadal stosunkowo niewielkie, wypłacalność zadowalająca. Bezrobocie wykazało wzrost sezonowy.

AMBASADOR SKIRMUNT U PREMJERA MACDONALDA.

Londyn, 26. listopada (PAT) W związku z odbytem wręczeniem listów uwierzytelniających na dworze królewskim, **ambasador polski Skirmunt przyjęty został dziś przez premjera brytyjskiego Macdonalda,** z którym odbył dłuższą rozmowę o aktualnych zagadnieniach polityki międzynarodowej.

DOM WYPOCZYNKOWY DLA LOTNIKÓW.

Warszawa, 26. listopada. (AW). W Departamencie Aeronautyki MS Wojsk rozważany jest **projekt budowy Domu wypoczynkowego dla lotników.** Dom ten ufundowany ma być ze składek personalu lotniczego, oraz z funduszu propagandy lotniczej.

PRZESYŁKI DO PALESTYNY.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada (st) Min. Poczt i Tel. otworzyło **nowe drogi dla przesyłek drobnych paczek pocztowych do Palestyny:** przez Niemcy, Czechosłowację, Austrję, Włochy i Egipt, oraz przez Gdańsk via Anglja. Przesyłki nie mogą przekraczać wagi 10 kg., a przez Rumunję wysyłane są tylko paczki do 5 kg. Taryfa jest uzależniona od ilości państw, przez które paczki przechodzą, oraz od długości drogi.

Jasnowidz polski udaje się do Pragi i Düsseldorfu

BY PODAĆ DŁOŃ POMOCNĄ ORGANOM BEZPIECZEŃSTWA.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26 listopada. (st) Przed kilkoma dniami **inż. Stefan Osowiecki,** znany jasnowidz otrzymał **z Pragi Czeskiej terminową depeszę** tej treści: List w drodze, błagamy, **niech pan nie odmówi swej pomocy.** Pogrążona w rozpaczy rodzina. Na drugi dzień inż. Osowiecki otrzymał **obszerny list, zawierający prośbę rodziny, zamordowanej w tajemniczy sposób p. Hojowej z Pragi, o pomoc w wykryciu zabójcy.** P. Hojowa wyszła z domu przed sześciu tygodniami z mężem do miasta celem poczynienia zakupów. Małżonkowie po załatwieniu interesów **pożegnali się na ulicy i mieli spotkać się dopiero na obiedzie w domu.** Od tej chwili **wszelki ślad po p. Hojowej zaginął.** Dopiero po usilnych poszukiwaniach policji, **znaleziono jej zwłoki w okolicach Pragi koło toru kolejowego.** Ślady ran i cięć wskazywały, że **nieszczęśliwa stoczyła przed śmiercią gwałtowną walkę i padła ofiarą potwornego morderstwa.** Śledztwo policyjne nie zdołało jednak nic konkretnego w tej sprawie ustalić. Rodzina nieszczęśliwej ofiary nie mogąc pogodzić się z tym stanem rzeczy, **zwróciła się do inż. Osowieckiego o pomoc.** Pomimo, że jasnowidz we wszystkich tego rodzaju wypadkach odmawia swych usług, **wzruszony listem, postanowił udać się do Pragi.** Z Pragi inż. Osowiecki zamierza **udać się do Düsseldorfu,** celem wzięcia udziału w poszukiwaniach osławionego zbira.

Skoki barometru wiedeńskiego...

W ZWIĄZKU Z PRACAMI NAD ZMIANĄ KONSTYTUCJI PANUJE NAPRZEMIAN PESYMIZM I OPTYMIZM.

Wiedeń 26. listopada. (PAT.) Dzienniki poranne donoszą, że rokowania końcowe w sprawie reformy **konstytucji napotykają na trudności z powodu kilku punktów spornych dotyczących sądów doraźnych i bezpieczeństwa.** W związku z tem panował dziś popołudniu w parlamencie **nastrój nieco pesymistyczny,** zwłaszcza, gdy się dowiedziano, że członek Landbundu **Scheinbauer,** w przemówieniu wygłoszonem w Eisenstadt oświadczył, że jeżeli reforma konstytucji nie da się przeprowadzić legalnie, **będzie musiała być przeprowadzona na innej drodze.** Konferencja odbyta dziś popołudniu między stronnictwami większości, tudzież konferencja, którą odbył kanclerz Schober z posłem socjal-demokratycznym Dannebergiem, wykazały jednakowoż, iż **trudności dadzą się przezwyciężyć.** W południe sytuacja oceniano **optymistycznie.** W kołach miarodajnych uważają za pewne, że kanclerz Schober, do którego stronnictwa większości mają pełne zaufanie, **przeprowadzi reformę w drodze legalnej, jakkolwiek może z pewnem opóźnieniem.**

16-letni gimnazjalista pozbawił się życia

PRZYCZYNĄ TEGO KROKU BYŁY ZŁE POSTĘPY W NAUCE

Lwów, 27. listopada.

(—). W realności przy ul. **Błonie Janowskie 41** wydarzył się wczoraj popołudniu tragiczny wypadek, **który w całej okolicy wywołał wielkie wrażenie.** Oto zamieszkały tam **16-letni Tadeusz Iwaszyk, ucz. VI. kl. XI. gimn.** we Lwowie, syn ubogich właścicieli składu węgla przy ul. Janowskiej, wczoraj o godz. 5 popoł. wyszedł z mieszkania na podwórze i tam **strzałem rewolwerowym, skierowanym w czoło pozbawił się życia.**

Gdy na odgłos strzału zbiegli się domownicy, **desperat dawał jeszcze słabe oznaki życia,** wobec czego wezwano Pogotowie ratunkowe. Przed przybyciem jednak Pogotowia **chłopak zmarł.** Przyczyną rozpaczliwego kroku **były złe postępy w nauce.**

ROZSTRZELANIE DYPLOMATY

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada (st) Pismo mieńszewików rosyjskich na emigracji „Socjalisticzewskij Wiestnik" podaje, że **w Moskwie rozstrzelano b. wyższego urzędnika sowieckiej misji handlowej w Berlinie Kałnykowa.** Czterej inni urzędnicy tej misji, których odwołano do Moskwy razem z Kałnykowem, **zostali wysłani na wyspy Sołowieckie.**

ROZBITY PAROWIEC.

Londyn, 26. listopada (PAT) Losy z górą 30 ludzi z załogi parowca „Molesey", który **rozbił się wczoraj** w południowej części zatoki Saint Brides, są dotychczas **nieznane.** Wczoraj wieczorem parowiec został **prawie doszczętnie rozbity,** lecz załoga znajdowała się jeszcze na pokładzie po kilku daremnych próbach uratowania się. Od tej chwili nie otrzymano żadnej wiadomości. **Na miejsce katastrofy wysłano kontrtorpedowiec celem zebrania wiadomości o losach załogi.**

POŻAR W TEATRZE.

Nowy Jork, 26. listopada. (AW) Według doniesień z Santjago w Chile, **w jednym z miejscowych teatrów wybuchł pożar,** który spowodował panikę wśród publiczności. 4 kobiety poniosły śmierć w płomieniach. Szereg osób odniosło rany.

TRAGICZNY WYPADEK TRAMWAJOWY.

Ateny, 26. listopada. (AW). Wydarzył się tu **tragiczny wypadek tramwajowy.** Motorowemu tramwaju, jadącemu z góry, **odmówiły posłuszeństwa hamulce.** Tramwaj nabierał coraz większego rozpędu, co wywołało wśród pasażerów panikę. Pasażerowie poczęli tłoczyć się ku wyjściu, wyskakując z tramwaju, w obawie, iż tramwaj stoczy się do rzeki. Podczas tłumnego wyskakiwania z tramwaju, **6 osób poniosło śmierć, 10 zaś jest ciężko rannych.** Motorowemu po wielu wysiłkach udało się tramwaj zahamować.

ECHA STRASZNEJ KATASTROFY W ESSEN.

Essen, 26. października, (PAT) Przyczyny eksplozji nie zostały dotychczas stwierdzone, **5 rannych z pośród 17, znajduje się w stanie beznadziejnym.** Brak wiadomości **co do 7 osób.**

List dr. Bobrowskiego.

Lwów, 27. listopada.

Dr. Emil Bobrowski, b. socjalistyczny poseł do Sejmu, przesłał w związku z swem wystąpieniem z partji, list do okręgowego komitetu PPS w Krakowie, w którym motywując obszernie swoją decyzję, pisze m. in.:

...„Nie sprzęgnę się z jawnymi czy ukrytymi komunistami, nie podam ręki wielbicielom mordercy pierwszego Prezydenta, nie sprzymierzę się z członkami byłego rządu „hańby narodowej" ani z krwawymi ministrami z 1923 r. Nie stanę do walki przeciw bojownikom Niepodległości, przeciw Józefowi Piłsudskiemu, którego całe życie jest ofiarną walką o wyzwolenie narodowe i społeczne, którego zasługi dla Państwa i klasy robotniczej są bezsporne. — Nie pójdę na politykę negacji, burzenia bez możności budowania, obalania rządu, bez możności stworzenia lepszego, nie będę przykładał ręki do torowania drogi do władzy Witosowi, Korfantemu czy komunistom".

WYCHOWANIE I SZKOŁA.

Przestańmy tworzyć miniaturowe uniwersytety!

Prof. uniw. Ganszyniec o reorganizacji programu studjów humanistycznych w szkołach średnich.

Lwów, 27. listopada.

Na ostatniem posiedzeniu Polskiego Tow. filozoficznego prof. uniwersytetu **dr. Ryszard Ganszyniec** wygłosił interesujący referat na temat reorganizacji programu studjów humanistycznych w szkołach średnich.

Na wstępie prelegent zaznacza swój **sceptycyzm wobec reform i programów goniących miraż szkolnictwa idealnego.** Nasze szkolnictwo przeszło rewolucję i jest naj lepszym **dowodem starych praw socjologicznych o wyższości ewolucji nad rewolucją.** Życie przeprowadziło **druzgocącą krytykę wszystkich naruszających całość szkoły programów ministerjalnych.** Stworzenie gimnazjum humanistycznego, które miało bardziej odpowiadać wymaganiom współczesnego życia, niż przestarzała jakoby forma gimnazjum klasycznego, stanowiąc jej nowoczesne przekształcenie, okazało się takim **nieudanym eksperymentem** na co wskazuje zarówno **niski poziom wiedzy opuszczającej jego progi młodzieży,** jak i ten prosty fakt, że podczas gdy **liczba uczniów w gimnazjach klasycznych stale wzrasta,** w gimnazjach humanistycznych **podupada i to na korzyść szkoły matematyczno - przyrodniczej.** Nawiązując do wniosków II Zjazdu Filologów klasycznych (w Poznaniu) i obranej tam drogi ewolucji, prelegent proponuje taką reformę studjum humanistycznego, którąby można wprowadzić w życie **bez gwałtownych zmian w ustroju szkoły,** a mianowicie reformę in capite et in membris — reformę ciała **nauczycielskiego,** a co za tem idzie przeniesienie punktu ciężkości z zadań naukowych na **zadania wychowawcze szkoły w duchu najwznioślejszych wskazań humanizmu,** co ze swej strony może być uskutecznione przez **oddziaływanie człowieka na człowieka, przez żywe słowo,** a nie takie czy inne podręczniki.

Dotychczasowe gimnazja porównuje prelegent do **miniaturowych uniwersytetów, w których każdy nauczyciel stawia swój przedmiot na pierwszym planie,** traktując go w oderwaniu od innych, co musi mieć oczywiście miejsce **na uniwersytecie** wobec rozrostu poszczególnych gałęzi wiedzy, narzucających badaczowi — jest to malum necesarium — specjalizację. Nauki humanistyczne muszą być w szkole połączone a wspólna im wszystkim podstawa — **filologja klasyczna winna być znana każdemu z uczących.** Prelegent proponuje skupienie wszystkich wzgl. jak największej ilości nauk humanistycznych w osobie **jednego nauczyciela** np. języka łacińskiego, polskiego i historji starożytnej- wzgl. romanistyki i łaciny — a więc **unję personalną uczących o odpowiednich kwalifikacjach.** Taka symbioza nauczyciela — który jako gospodarz klasy mógłby ją prowadzić przez kilka lat — z uczniem miałaby **ogromne znaczenie wychowawcze** i przyczyniłaby się do przemienienia miniaturowego uniwersytetu **w szkołę inteligencji i charakteru.**

W związku z koniecznością reformy ciała nauczycielskiego podniósł prelegent sprawę **reformy egzaminów magisterskich** przez danie możności nauczycielowi poloniście, romaniście czy historykowi, do składania z czasem **egzaminu z filologji klasycznej i od wrotnie.** Pozwoliłoby to jednocześnie nauczycielowi **rozszerzać zakres jego wykształcenia i odciągnęłoby od specjalizacji** tak ujemnie odbijającej się na rezultatach nauczania.

Interesujący ten referat streszczony przez nas powyżej, wywołał żywą dyskusję.

S. W.

O Hadze i Polsce...

Komisja zagraniczna Reichstagu przy pracy.

Berlin 26. listopada. (PAT.) Dziś przedpołudniem rozpoczęły się przy bardzo licznym udziale przedstawicieli stronnictw parlamentarnych, reprezentantów krajów związkowych i rady ministrów Rzeszy, **obrady komisji zagranicznej Reichstagu.** Rząd reprezentowali ministrowie **Curtius, Wirth, Hilferding i Stögerwald.** Na wniosek przewodniczącego komisji, prezesa Scheidemanna, oba punkty porządku dziennego, **sprawę rokowań haskich i rokowań z Polską, postanowiono traktować odrębnie.**

Na posiedzeniu przedpołudniowem wyczerpujące sprawozdanie o wynikach sierpniowej konferencji haskiej i o dalszych pracach przygotowawczych do końcowej konferencji rządów wygłosił minister spraw zagranicznych **Curtius.** W dyskusji nad sprawozdaniem ministra Curtiusa przemawiał hr. Westarp, który wystąpił z dłuższą polemiką **przeciwko planowi Younga.** Następnie przemawiał reprezentant frakcji ludowej baron Rheinbaben.

POSEŁ RAUSCHER W BERLINIE

Berlin 26. listopada. (PAT.) Przybył tu w dniu wczorajszym poseł niemiecki w Warszawie **dr. Ulrych Rauscher** celem złożenia sprawozdania o obecnym stanie rokowań handlowych z Polską.

Psychoza antypolska w Niemczech

CO O TEM PISZE SYMPATYZUJĄCY Z NIEMCAMI DZIENNIK FRANCUSKI.

Paryż, 26. listopada. (PAT). W „Ere Nouvelle" ukazał się dziś wyczerpujący artykuł **o stosunkach polsko-niemieckich i o psychozie antypolskiej w Niemczech.** Wskazawszy na ogólne zasady umowy likwidacyjnej polsko-niemieckiej, które w myśl jej twórców powinnyby były otworzyć drogę do rozbrojenia moralnego w Niemczech, autor podkreśla **gwałtowną kampanję, prowadzoną przez prasę niemiecką przeciwko wszelkiemu zbliżeniu między Polską a Niemcami,** które nie byłoby poprzedzone przez rewizję granic i co z tego wynika przez **nałożenie niemieckiej łapy na życie polityczne i ekonomiczne Polski.** Pożądane jest, oświadcza autor w zakończeniu, aby ta psychoza antypolska, na którą wskazują nawet pewne dzienniki niemieckie, ustąpiła miejsca **zdrowszemu zapatrywaniu się na stosunki polsko-niemieckie**

Heimatsbund żąda

ogłoszenia tekstu umowy wyrównawczej z Polską.

Berlin 26. listopada. (PAT.) Wschodnio - pruski Heimatsbund wystosował do ministra spraw zagranicznych Curtiusa pismo, w którem, między innymi stwierdza, iż **reparacje paryskiej konferencji rzeczoznawców nie mogą być uważane za podstawę do tworzenia junctim między planem Younga a polsko-niemiecką umową wyrównawczą.** O zobowiązaniach Niemiec do wyrzeczenia się pretensji niemieckich wobec Polski, w związku z umową haską, można będzie mówić wówczas, gdyby istniała jakaś **odrębna umowa tajna,** o której opinji niemieckiej dotychczas nic nie wiadomo. Heimatsbund żąda ogłoszenia **tekstu umowy wyrównawczej** i wyjaśnienia pogłosek, według których umowa ta miała być nietylko parafowana, ale nawet podpisana.

Minister Kwiatkowski przybywa do Lwowa

I WYGŁOSI W TEATRZE WIELKIM PRELEKCJĘ PT. „ISTOTNE ZAŁOŻENIE W WALCE O NOWY USTRÓJ".

Lwów, 27. listopada.

Staraniem BBWR. odbędzie się 1. grudnia o godz. 12-tej w południe w Teatrze Wielkim Akademja poselska, na której na temat **„Istotne założenie w walce o nowy ustrój"** przemówi poseł miasta Lwowa i minister przemysłu i handlu p. inż. Eugenjusz **Kwiatkowski.** — Zaproszenia i **bilety wstępu w cenie 2, 1 zł.** wydaje codziennie Centralne Biuro BBWR. przy ul. Sykstuskiej 43 w godzinach rano 10-1 i popoł. od godz. 18-20. Dla członków Bloku wstęp wolny.

Do P. T.

Odsprzedawców

„Gazety Porannej"

Wydawnictwo „Gazety Porannej" zawiadamia P. T. Odsprzedawców, że zwroty z brakującymi kuponami nie będą uwzględniane.

PRZEMYSŁOWCY RUMUŃSCY W POZNANIU.

Poznań, 26. listopada. (PAT). Dziś rano przybyła tu bawiąca w Polsce wycieczka przemysłowców rumuńskich pod przewodnictwem prezesa Izby handlowej w Bukareszcie Orgilanu.

OGÓLNOPOLSKI ZJAZD FRYZJERÓW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada (st) Dnia 1 grudnia odbędzie się w Warszawie **ogólno-polski zjazd fryzjerów.** Program zjazdu przewiduje m. i. **złożenie energicznego protestu przez związek fryzjerów przeciwko otwieraniu zakładów fryzjerskich w niedzielę i pozbawieniu pracowników odpoczynku niedzielnego.**

NIEDŁUGO CIESZYŁ SIĘ WOLNOŚCIĄ.

Wilno 26. listopada. (AW.) Wczoraj został zatrzymany przez policję były sekwestrator magistratu wileńskiego — Kochanowski, który zdefraudował poważną sumę pieniędzy i zbiegł. Aresztowany Kochanowski przyznał się do popełnienia defraudacji.

Zabójca na ławie oskarżonych

ZOSTAŁ SKAZANY NA 8 MIESIĘCY CIĘŻKIEGO WIĘZIENIA.

Lwów, 27 listopada.

(—) Wieczorem dnia 8 lipca br. w Glińsku, obok Żółkwi, **został zamordowany 42-letni gospodarz, Michał Cyckiewicz.** Przeprowadzone natychmiast dochodzenia przez policję nie dały żadnego rezultatu, albowiem sprawca nie pozostawił po sobie żadnych śladów, **a ustalenie motywów tej zbrodni również nastręczało wiele trudności.**

Dopiero w kilka dni później Naścia Małysz w rozmowie z Wiktorją Graf wyraziła się, że **Cyckiewicza zabił jej brat Oleksa z zemsty, że Cyckiewicz zranił go poprzedniego dnia nożem.** — Rozmowa ta doszła do wiadomości policji, która Oleksę Małysza aresztowała. Ustalono, że **w przeddzień zbrodni Małysz przybył do mieszkania Anny Szczur bez bluzy i pokazywał jej rany na piersiach, skarżąc się, że rana ta go piecze.** Aresztowany Małysz **zaprzeczył,** jakoby dopuścił się morderstwa na osobie Cyckiewicza, twierdząc, że wprawdzie widział krytycznego wieczora denata, ale **wcale z nim się nie bił, gdyż nie miał do tego powodu, przyczem zaprzeczył, jakoby Cyckiewicz go w przeddzień mordu zranił.** Wprawdzie lekarze biegli orzekli, że rana na piersiach u Małysza pochodzi od noża, sam Małysz jednak kategorycznie twierdził, że **powstała wskutek kopnięcia go przez konia.**

Prokuratura oskarżyła Małysza o **zbrodnię zabójstwa** i wczoraj stanął on przed Trybunałem, któremu przewodniczył **radca Bendaszewski.** Powołana do rozprawy w charakterze świadka siostra Małysza **Naścia, uchyliła się od zeznań,** zaś Grafowa zeznała podobnie, jak w śledztwie. Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok, skazujący Małysza na 8 miesięcy ciężkiego więzienia.** Obrońca oskarżonego, adwokat dr. Macieliński zgłosił odwołanie. Oskarżał prokurator Tournelle.

Z lwowskiej gminy wyznaniowej.

...OKOJNE POSIEDZENIE BUDŻETOWE. — SJONIŚCI PRZERWALI BOJKOT I BIORĄ UDZIAŁ W POSIEDZENIU.

Lwów, 27. listopada.

Wczoraj odbyło się posiedzenie zarządu żydowskiej gminy wyznaniowej we Lwowie, **na które przyszli sjoniści, od szeregu tygodni nie biorący udziału w pracach gminy.** Imieniem ich oświadczył sen. **Schreiber, że przerwali swoją abstynencję i chcą nadal pracować** w gminie. Pragną jednak zaznaczyć, że nie są zadowoleni z wyników śledztwa w sprawie Halbera. Zdaniem sjonistów nie należało tej sprawy oddawać magistratowi, tylko sądowi, który ma prawo świadków przesłuchiwać pod przysięgą. Magistrat tak samo jak zarząd i rada zlekceważył sobie tę ważną rzecz, a tego oni płazem nie puszczą.

Na to oświadczenie sen. Schreibera prezes zarządu p. Chajes odpowiedział, że mimo, iż **uważa całą sprawę halberowską za drobiazgową i za zupełnie legalnie załatwioną, a orzeczenie magistratu za dostateczną satysfakcję dla zarządu i dla rady,** nie chcąc jednak, ażeby do tej sprawy ciągle powracano, jak to czyni dzisiaj p. Schreiber, **wzywa niniejszem obecnego p. Halbera, który dotychczas obracał się tylko w ogólnikach i dążył do przewlekania sprawy, ażeby do czterech dni pisemnie sprecyzował swoje zarzuty, a on pismo p. Halbera odstąpi sądowi, względnie prokuratorji i zażąda przeprowadzenia śledztwa karnego, ażeby raz na zawsze uniemożliwić napadanie na gminę.**

Na ten apel p. prez. Chajesa **p. Halber znowu nie dał żadnej odpowiedzi, ani też p. sen. Schreiber co do tego się nie oświadczył.**

Po tym incydencie zarząd przeszedł **do spraw budżetowych** i rozpoczęła się dyskusja ogólna budżetowa. Pierwszy przemówił referent budżetowy **radca Hirschtritt,** który zaznaczył, że wobec uchwalenia w swoim czasie prowizorjum budżetowego do końca roku 1929, cieszy się, że już dziś można rozpocząć prace budżetowe na r. 1930. Referent przedstawił **gospodarkę gminną w roku bież. i plany na rok przyszły.** Po nim przemawiał radca Hirschsprung, który w swojem przemówieniu głównie się zajmował sprawami religijnemi ludności żydowskiej. Ze względu na spóźnioną porę posiedzenie odroczono.

Samobójstwo szeregowca we Lwowie

ZAWIĄZAWSZY OCZY CHUSTKĄ, SKOCZYŁ Z PIĘTRA NA BRUK I PONIÓSŁ ŚMIERĆ NA MIEJSCU.

Lwów, 27 listopada.

(—) Wczoraj rano w szpitalu wojskowym, przy ul. Łyczakowskiej **wydarzył się wstrząsający wypadek.** Oto przebywający tam na leczeniu w oddziele dermatologicznym **szeregowiec Konstanty Semańczyk, korzystając z nieuwagi personalu, zawiązał sobie oczy i głowę chustką, skoczył z I. piętra na bruk, ponosząc śmierć na miejscu.** Denat pozostawił list, w którym podał, że **popełnił samobójstwo z powodu niemożności wyleczenia się.**

Sędziowie przysięgli na 1930 r.

ZGROMADZENIE KOMISJI OKRĘGOWEJ POD PRZEWODNICTWEM PREZESA DRA HAWLA.

Lwów, 27 listopada.

(—) W Wydziale karnym sądu okręgowego we Lwowie odbyło się wczoraj w myśl przepisów rozp. Prez. Rzp. z dnia 6 lutego 1929 **zgromadzenie Komisji okręgowej dla ułożenia listy sędziów przysięgłych na r. 1930.** Komisji przewodniczył prezes **dr. Jan Hawel,** a wzięli w niej udział sędziowie okręgowi **dr. Alfred Zgórski, dr. Józef Zgóralski, prokurator Aleksander Sywulak,** reprezentant Izby adwokackiej **dr. Maurycy Axer** oraz mężowie zaufania **dr. Michał Jasiński,** z Izby handlowo - przem. **Tadeusz Dyszkiewicz** dyrektor biura statystycznego miejskiego, przedstawiciel województwa radca **Seweryn Kuliczkowski,** przedstawiciel Magistratu radca **Władysław Krzaczkowski,** oraz delegaci z wydziałów powiatowych i miast.

Komisja dokonała **wyboru sędziów przysięgłych na rok 1930. w liczbie około tysiąca osób.** Sędziowie ci będą wylosowani do każdej kadencji w liczbie 30 sędziów i 15 zastępców. Na rok 1930 przewidzianych jest **10 kadencji.**

Nadużycia w fabryce Merkury

DWAJ INKASENCI SPRZENIEWIERZYLI PRZESZŁO 5 TYS. ZŁ

Lwów, 27. listopada.

(—). Przed Senatem V. stanęli wczoraj dwaj rozwoziciele, zajęci w fabryce chleba „Merkury" **Jan Stefaniak i Włodzimierz Wasyluk, oskarżeni o zbrodnię sprzeniewierzenia.** Mianowicie w latach 1928/29 inkasując u odbiorców „Merkurego" pieniądze za dostarczony chleb, pierwszy z oskarżonych **sprzeniewierzył 2.326 zł. 65 gr., zaś drugi 3.006.30 zł.**

Na wczorajszej rozprawie dyrektor fabryki „Merkury" zeznał, że **nadużycia zostały ujawnione w lipcu b. r.,** przyczem są one znacznie większe, gdyż buchalterja pewnych sum nie notowała, udzielając im własnowolnie kredytu. Oskarżeni zaś bronili się tem, że kwoty tej nie sprzeniewierzyli, jedynie podobnie, jak inni inkasenci i rozwoziciele są winni fabryce, gdyż **mając 1 proc. od inkasa, zarabiali zaledwie 70 do 100 zł. miesięcznie, z czego absolutnie żyć nie mogli.** Oskarżeni podobnie jak inni obdłużeni inkasenci **obowiązują się dług swój spłacić.**

Po przeprowadzonej rozprawie zapadł **wyrok zasądzający Stefaniuka na 9 miesięcy, Wasyluka na 6 miesięcy więzienia.** Trybunał do obu zasądzonych **zastosował amnestję,** darowując im jedną trzecią część kary, a **resztę kary zawiesił na 5 lat.** Oskarżał prokurator **Tournelle,** bronił adwokat **dr. Roller,** stronę poszkodowaną zastępował adwokat **dr. Landes.**

Podziękowanie.

Niniejszem składam najserdeczniejsze podziękowanie Doktorowi Med. Stefanowi Heintschowi we Lwowie, ulica Grunwaldzka 12 za troskliwą i skuteczną opiekę lekarską, która umożliwiła mi powrót do zdrowia z ciężkiej i długoletniej choroby, na którą dotychczas daremnie się leczyłem w kraju i zagranicą.

Serdeczne Bóg zapłać.

Lwów, 26. listopada 1929.

8970 **Józef Biliński.**

Krwawa zabawa.

(Od naszego korespondenta.)

Bołszowce, w listopadzie.

W Bołszowcach obok Rohatyna odbywała się huczna zabawa, która skończyła się tragicznie. Na skutek powstałej między gośćmi sprzeczki **ciężko raniony nożem został Mikołaj Krzynowski,** a lżej ranni zostali **Maślak, Michał Cybuch i Michał Hrybek, wszyscy z Halicza.** Nie bardzo widać gościnnie Bołszowce przyjmują gości z Halicza.

—o—

Angielski następca tronu wybiera się do Afryki.

Lwów, 27. listopada.

Pisma londyńskie donoszą, iż **książę Walji** wyjechać ma z początkiem przyszłego roku znowu do Afryki, aby ukończyć swą wielką podróż polityczną, którą przerwał w bieżącym roku z powodu ciężkiej choroby króla angielskiego. Pierwszym etapem podróży angielskiego następcy tronu będzie **Kapstadt,** skąd rozpocznie się dalsza ruta przez wszystkie kolonje angielskie w południowej i centralnej Afryce.

—o—

Sprzeczka zakończona śmiercią.

Kołomyja, w listopadzie.

(Od naszego korespondenta.)

W Babińcach w pow. kołomyjskim wywołał wczoraj sprzeczkę **Dmytro Bałaborak.** Nie trwała ona długo, gdyż po pewnym czasie **Bałaborak ugodzony w głowę padł trupem na miejscu.** Jako podejrzanych o dokonanie tego czynu aresztowano dwie pary braci, a mianowicie Semania i Dmytra Swiszczuków oraz Iwana i Stefana Słobodzianów.

Jeszcze kilka tygodni

będziemy mieli pogodę!

Lwów, 27 listopada.

Przeciągająca się jesień mimo bliskiego już grudnia **bieli się tylko od czasu do czasu siwym przymrozkiem.** Jeśli niema jeszcze ani mrozu, ani śniegu, obficie sypią się

przepowiednie

na temat **niezwykle ciężkiej zbliżającej się zimy.** Tajemniczy uczeni, wróże, astrologowie i amatorzy stawiają

czarne horoskopy,

przypominają okrutną zimę ubiegłą, wypominają gorące lato i straszą wszystkich, którzy nie mogą zaopatrzyć się w węgiel.

A co mówi Pim?

Państwowy Instytut Meteorologiczny, do którego bez względu, czy znajduje się w Polsce, czy w jakiemkolwiek innem państwie, zawsze się ma pretensję, że „źle wróży“?

W Instytucie warszawskim **wre praca.** W wydziale „od wróżenia pogody“ to nad małemi mapkami Europy, to nad kartkami z kolumnami cyfr pochylają się głowy.

— To nasza codzienna praca — brzmi wyjaśnienie. — Codzień na takiej mapce notujemy spostrzeżenia paruset punktów, obserwacyj, nadesłanych przez stacje meteorologiczne i obce. Z naszych stacyj, których mamy obecnie

około 1200,

wystawiają depesze tylko 20. Z zagranicznych — dają nam wiadomości **stacje europejskie i część północno-afrykańskich.** Wystarcza to całkowicie do wykonania naszej pracy. Stacje podają nam drogą telegraficzną lub radjową **stan ciśnienia, zachmurzenia, temperatury, kierunek i siłę wiatru.** Oto te kółeczka czarne oznaczają, że w stolicy danej stacji meteorologicznej panuje

duże zachmurzenie,

zaczernione w połowie lub w ćwiartce oznaczają różne stopnie zachmurzenia. Niezaczernione zupełnie mówią nam, że tam panuje pogoda. Strzałka przy kółku oznacza **kierunek wiatru, a kreski przy strzałce siłę wiatru.** Potem przeprowadza się linje, które łączą miejsca o jednakowem ciśnieniu barometrycznem. Takich mapek sporządza się

trzy na dzień,

trzy razy też w ciągu dnia otrzymujemy dane z paruset stacyj meteorologicznych.

Także i laika to zainteresuje...

— To depesze szyfrowane ze stacyj. Całość spostrzeżeń przychodzi do nas

w postaci liczby,

przyczem pierwsze cyfry oznaczają państwo i numer stacji, następne dane meteorologiczne.

— A jak teraz z tej pracowicie pokreślonej i poznaczonej mapki można **przepowiedzieć pogodę?**

— Stosunkowo łatwo. Miejsca, gdzie dziś panuje duże ciśnienie **nazywają się wyżem, niżem zaś o mniejszem ciśnieniu.** Niże i wyże nieustannie przesuwają się. Z doświadczenia wiadomo, że ustalenie się np. niżu na pewnym obszarze pociąga za sobą **opady atmosferyczne, wzrost temperatury** itp.

— Istotnie, z tego opisu wynika, że sprawa nie jest skomplikowana. Wobec tego dzięki czemu na Pim spadają ustawiczne zarzuty?

— Tak jest wszędzie. **Choćby się sprawdziło 99 przewidywań pogody z rzędu, a setne — nie,** to **wystarcza do ogólnienia zarzutu, że Pim przepowiada właśnie odwrotnie.**

Abonenci przepowiedni.

— Jakiż jest dalszy los tych pracowitych mapek?

Odbija się je **na powielaczu i rozsyła abonentom.** Instytucje państwowe, szczególnie wojskowe i kolej., następnie rolnicze, a nawet osoby prywatne interesują się pogodą i są abonentami.

— Wracając do przepowiedni, czego możemy się spodziewać?

— W każdym razie

nie spodziewamy się

w ciągu najbliższych dni mrozu. Wiatry południowe, które wieją obecnie, nie grożą zimnem

Nasze balony opadają w Rosji

— A czy nie moglibyśmy dowiedzieć się czego **o przewidywaniach, tyczących się zimy?**

— To rzecz niemożliwa. Ci i owi podejmują się przepowiedni, ale ich wróżby nie dają

żadnej pewności,

bo nie mają podstawy naukowej. Można na zasadzie notowań w poprzednich latach stwierdzić **pewną perjodyczność,** zresztą bardzo trudną do uchwycenia i nieujętą dotychczas naukowo, nawrotów ostrych zim. Meteorologja jednak jest nauką **zbyt młodą,** by 150 lat systematycznych obserwacyj mogło wystarczać do wykrycia praw w zjawiskach, na które wpływa taka wielość czynników, jak plamy na słońcu, stan elektryczności w powietrzu itd. W dodatku nie znamy dobrze tego, co się dzieje

w naszej atmosferze

na pewnej wysokości. A należy się spodziewać, że **te górne warstwy powietrza, w których znajdują się jeszcze chmury (powyżej 10 klm.) niewątpliwie wywierają wpływ na przebieg pogody.** Są robione obserwacje np. przez

wypuszczanie balonów,

napełnionych wodorem, z przyrządami, które automatycznie notują spostrzeżenia. Balony takie wzbijają się nawet do wysokości 40 klm.

— I co się z niemi dzieje?

— Pękają. Ale otwiera się wtedy spadochron i **przyrządy łagodnie lądują,** przeważnie daleko od miejsca startu. My na swych ziemiach najczęściej znajdujemy przyrządy czeskie, a nasze

lecą do Rosji.

— I?

— W świecie naukowym nie robią sobie ludzie na złość: przyrządy nienaruszone, o ile tylko zostaną znalezione, co przeważnie ma miejsce, zostają natychmiast odsyłane do prawych właścicieli.

— Więc o zbliżającej się zimie...

— Nie wiemy nic. Taką samą odpowiedź dałyby **nawet stacje amerykańskie,** choć one, dzięki świetnemu zaopatrzeniu w przyrządy i środki badania, dzięki bardzo wielkiej liczbie stacyj, dają prognozy

na tydzień z góry.

Ale na czas dłuższy, to rzecz niemożliwa.

Coprawda, w badaniach, specjalnie przeprowadzanych, usiłujemy się dowiedzieć o stanie pogody i w czasach dawniejszych, np. przez studjowanie kroniki Długosza, ale obserwacje kronikarskie nasuwają

obawę nieścisłości,

a przytem są niedokładne i powierzchowne.

Jaka więc będzie zima? Z tego, cośmy usłyszeli, wynika, że **jeszcze parę tygodni możemy się rozkoszować mgłami jesieni,** a potem... zobaczymy.

—o—

Bibuła komunistyczna z Sowietów

przychodziła do nas drogą normalną przez granicę!

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 26. listopada. (st). Dochodzenia prowadzone ostatnio **w sprawie komitetu centralnej komunistycznej partji polskiej** pozwoliły na ujawnienie dalszej większej przesyłki literatury komunistycznej, **przeznaczonej do Polski bezpośrednio z Moskwy.** Transporty te szły **przez Gdańsk i porty bałtyckie.** W związku z tem przeprowadzono **rewizję w jednym z zakładów przewozowych w Warszawie i zakwestjonowano trzy skrzynie, wagi 300 kg., zadeklarowane jako materjały pisemne.** Po otwarciu skrzyń na samem wierzchu znajdowały się **segregatory, wewnątrz wydawnictwa komunistyczne, drukowane na bibułach, broszurowanych książkach, oraz kilka tysięcy egzemplarzy „Trybuny radzieckiej“,** pisma wydawanego przez b. posła Dąbala. Jest rzeczą charakterystyczną, że wszystkie te przesyłki **przychodziły drogą normalną przez granicę i były rewidowane na granicy.**

„RYSZARD“ UJĘTY W KIELCACH.

Warszawa, 26. listopada. (st). W związku z likwidacją **jaczejki komunistycznej w Skarżysku** doniesiono policji, że do Kielc zapowiedział swoje przybycie jeden z członków komunistycznej partji polskiej. Wczoraj dyżurujący na dworcu w Kielcach policjant zauważył wysiadającego z przedziału I. kl. **26-letniego elegancko ubranego pana, którego rysopis zgadzał się z rysopisem posiadanym przez policję.** Aresztowany przyznał się, że jest delegatem centralnego komitetu komunistycznej partji polskiej i **nosił pseudonim Ryszard.** Nazwiska prawdziwego nie chciał wyjawić. Policja twierdzi, iż jest to **jeden z wybitnych przywódców komunistycznych.**

37 komunistów warszawskich stanie przed sądem.

Warszawa, 26. listopada. (st). W wyniku ostatnich aresztowań wśród komunistów i dekonspiracji centralnych władz komunistycznej partji polskiej, **policja przekazała władzom sądowym 37 z pośród aresztowanych komunistów, którym wytoczony będzie proces za działalność antypaństwową, zmierzającą do obalenia istniejącego ustroju.**

Napad obłąkanych na zamek.

JEDEN ZOSTAŁ ZASTRZELONY, DWAJ INNI CIĘŻKO RANNI.

Berlin, 26 listopada. (PAT) W dniu wczorajszym **dokonało trzech bandytów śmiałego napadu na kasę zarządu dóbr hr. Landberga w zamku Wochum w Westfalji.** W wyniku pościgu, zarządzonego natychmiast przez hrabiego, **doszło do regularnej bitwy z bandytami, w czasie której jeden z bandytów został zastrzelony, dwaj pozostali zaś odnieśli ciężkie rany.** Jak się okazuje, ranionymi bandytami **są dwaj zbrodniarze Garde i Liesegang, którym udało się w ubiegłym tygodniu zbiec z berlińskiego zakładu dla obłąkanych i za którymi policja zarządziła bezskuteczne poszukiwania.**

Zagadkowy zamach pod Nadwórną.

Nadwórna, w listopadzie.

Nieznany narazie sprawca **strzelił wczoraj na tłoce gminnej w Zarzeczu** (pow. Nadwórna) **z karabinu do Michała Wacyka.** Wacyk trafiony został w pierś. Pocisk przestrzelił mu **lewe płuco i łopatkę.** Tło zamachu, jak i osoba sprawcy narazie nieznane.

SPRAWY KOLEJOWE.

Co słychać z weryfikacją kolejarzy?

Komisja weryfikacyjna nie daje znaku życia.

Lwów, 27. listopada.

W wykonaniu rozporz. Prezydenta Rzplitej, oraz Rady Ministrów, jak również rozp. Ministra Komunikacji miały być utworzone Komisje weryfikacyjne przy Min. Kom., którym zlecono **zaliczenie lat poprzedniej służby lub pracy zawodowej do wysługi lat** etatowym pracownikom kolejowym. Co do nieetatowych stałych pracowników kolej., to lata poprzedniej służby państwowej oraz pracy zawodowej w myśl rozporządzenia Min. Kom. **miały być zaliczone do czasokresu posunięć w szczeblach przez poszczególne Dyrekcje.**

W myśl powyższych zarządzeń termin do wnoszenia podań ustalony został dla pracowników etatowych do **31. grudnia 1928 r.,** zaś dla nieetatowych pracowników do **28. lutego 1929.**

Weryfikację poprzedniej służby nieetatowych pracowników, **przeprowadziły już poszczególne Dyrekcje,** o ile nam to wiadomo, choć nie dotrzymały swego terminu, jaki został ustalony przez Min. Kom.

Przechodząc jednak do sprawy **pracowników etatowych** musimy stwierdzić, że dotychczas Min. Kom. nie wywiązało się z ciążącego na niem w tym kierunku zadania. Powołano wprawdzie do życia Komisję weryfikacyjną przy Min. Kom., lecz dotychczas nie rozpoczęła ona swej pracy, tak, że **sprawa weryfikacji stoi niestety dotychczas na martwym punkcie,** wobec czego można powiedzieć, że i cała ta komisja jest martwa.

Pierwszy termin wniesienia podań przez pracowników etatowych był wyznaczony dla Dyrekcyj **do końca czerwca r. b.** Następnie przedłużono termin ten **do 1. sierpnia r. b.,** poczem Komisja weryf. przy Min. Kom. miała się zająć rozpatrywaniem wniesionych podań przez pracowników.

Niestety, jak zaznaczyliśmy, **mimo upływu kilku miesięcy, Komisja weryf. przy Min. K. nie przystąpiła wcale do rozpatrywania podań.** Poszczególne Dyrekcje K. P. przesłały do Min. K. **po 300 do 500 podań, które dotychczas leżą spokojnie powiązane i poukładane w szafach i biurkach M. K., czekając cierpliwie na rozpatrzenie.**

Nie dziw więc, że ze wszystkich stron od zainteresowanych pracowników napływają **liczne zapytania, co się stało z ich podaniami.** Nie dziw również, że wobec takiego lekceważenia całej sprawy przez Komisję weryf. Min. K. nie jeden z pracowników nie doczekał i nie doczeka się tego dobrodziejstwa, chyba, że wysługę lat opłaci się tym pracownikom po ich śmierci.

Od chwili rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o weryfikacji lat upłynęło blisko 20 miesięcy, zaś od czasu rozporządzenia Ministra Komunikacji pełny rok, mimo to **sprawa stoi na martwym punkcie.**

Ażeby przeto złagodzić rozgoryczenie pracowników, jak również, by ustały utyskiwania na niesprawność Komisji weryf. przy Min. K., apelujemy do pana Ministra, by spowodował Komisję weryfikacyjną do szybkiego wywiązania się ze swego obowiązku.

CO MÓWI NEMO.

MÓJ KOT.

MÓJ KOT KOCHANY MURRAU SIĘ NAZYWA.
CZYŻ KOTA MOŻE NIE LUBIĆ POETA?
JEST TO ISTOTA CIEKAWA I ŻYWA,
TROCHĘ FILOZOF, A TROCHĘ ESTETA.

CZY POGŁASKANY PRĘŻY SIĘ W MEM RĘKU,
CZY MIĘ POD STOŁEM DRAPIE PRZY KOLACJI,
W KAŻDEJ SWEJ POZIE MA TAK WIELE WDZIĘKU,
W KAŻDYM SWYM RUCHU MA TAK WIELE GRACJI

MÓJ KOT WYBITNYM JEST ARYSTOKRATĄ
PSA NIE UDRAPIE, LECZ GO ŁAPKĄ BIJE,
I CHOĆ NICZEGO NIE DOSTAJE ZA TO
JE ESTETYCZNIE I ŚLICZNIE SIĘ MYJE.

MÓJ KOT ISTOTĄ JEST ZADOMOWIONĄ
I TYLKO CZASEM POŚRÓD NOCY CIEMNIC
BŁYŚNIE MU W OCZACH ŚWIECĄCYCH ZIELONO
DŻUNGLA STRASZLIWA I PEŁNA TAJEMNIC.

CHOĆ KSIĘGA WIEDZY INACZEJ NAS UCZY
WIDZĘ PRZEJAWY W NIM WYŻSZEGO DUCHA:
GDY PISZĘ, ŚLICZNIE W TAKT MYCH MYŚLI MRUCZY,
GDY GRAM, PRZYBIEGA I UWAŻNIE SŁUCHA.

CZASEM, GDY ŻALEM DUSZA MA WEZBRANA,
ŻE KAŻDY BLIŹNI ZE SERCA CIĘ ZŁUPI,
MURRAU WSKAKUJE NA MOJE KOLANA
I PATRZĄC W OCZY MRUCZY: NIE BĄDŹ GŁUPI!

Proszę o głos.

Słowa nie wystarczą, trzeba czynów!

Lwów, 27. listopada.

Kulejące konie, używane do pracy wbrew ustawie o ochronie zwierząt, widzi się na każdym kroku we Lwowie. Przyczyną tego jest wadliwe podkuwanie koni (zagwaździżanie) przez niefachowców kowali lub właścicieli koni. Dlaczego Towarzystwo Opieki nad zwierzętami i władze nie widzą tego i nie starają się męce koni zapobiedz? Gdzie jest wóz ratunkowy dla chorych zwierząt, obiecany na Walnem Zebraniu Tow. Opieki nad zwierzętami? Gdzie są schroniska i żerowiska dla ptaków na zimę?

Właściciele dóbr i zarządy lasów winni na wypadek ostrej zimy stawiać wśród lasów schroniska i żłoby z sianem dla saren i zajęcy, by je ochronić przed śmiercią głodową i zamarznięciem. Czy pomyślało Tow. Opieki nad zwierzętami o odnośnej odezwie?

Nie czytano również w dziennikach odezwy o zaopatrzeniu na zimę stajen dla koni i bydła, bud dla psów łańcuchowych, które z zimna mogą dostać wścieklizny! Czas najwyższy, aby pomyśleć o tem!

Stały Czytelnik.

Jak Japonja walczy z demoralizacją?

Lwów, 27. listopada.

Prezydent policji w Tokio wydał zarządzenia, mocą których młodzież nieposiadająca jeszcze ukończonych 21 lat, musi wykazać się pisemnem **pozwoleniem rodziców,** lub opiekunów, by mogła brać udział w wszelakiego rodzaju dancingach i balach publicznych. Ponadto godziny nocne wszystkich lokali tanecznych ograniczone zostały tylko **do godziny 10.30 w nocy,** przy czem jednak uczestnicy zabaw tanecznych wpisywać się muszą do oficjalnych list policyjnych. Surowe te zarządzenia mają na celu zwalczanie demoralizacji wśród młodzieży japońskiej.

FEJLETON „GAZ. POR." z 28. XI. 1929.

WILLIAM HASTE.

Próba pisania.

Obszerny kantor fabryczny. Cichy turkot maszyn. Nieuchwytny zapach czernidła i papieru. Brudne fartuchy, ludzie i maszyny do pisania. Miejsce, gdzie zarabia się pieniądze.

Z za wysokiego biurka podnosi się męska głowa, uzbrojona w okulary, za któremi widać ładne, ciemne oczy. Patrzą na jasne, duże okno, gdzie siedzi młoda, wdzięczna blondynka uderzająca delikatnemi palcami w pożółkłą już nieco klawiaturę maszyny do pisania. Oczy z za pulpitu śledzą każde poruszenie. Blondynka jest ładna. Cały kantor należy do jej ojca, wielkiego fabrykanta.

Książki na wysokim pulpicie odpoczywają. Młody buchalter marzy. Wie, że prokurent stara się o rękę blondynki i że ojciec jej jest z tego zadowolony. Rozmawiał z nią już kilka razy. Wmawia sobie, że spojrzała na niego z serdecznym uśmieszkiem. Ale przecież ona jest bogata, a on biedny. Nie mógł wydobyć z siebie słów, które paliły jego wargi:

— Kocham panią...

Pewnego popołudnia, gdy pracownicy wyszli z hal maszynowych, znaleźli się obok siebie. Tego dnia po wyjściu na ulicę udała się akurat w prawą stronę. On zawsze idzie na prawo, do pryncypalnej ulicy. Dzieliła ich mała przestrzeń, a ona starała się, by przestrzeń ta była jak najmniejsza.

Nagle powiedziała:

— Świetnie się składa, że idziemy tą samą drogą. Chcę kupić wieczne pióro. Czy zna się pan na wiecznych piórach?

Jakkolwiek wiecznych piór wcale nie znał, mimo to wystawił sobie świadectwo pierwszorzędnego znawcy.

Są w sklepie. Starsza pani za ladą kłania się grzecznie i powiada:

— Proszę bardzo, może pan spróbuje jedno z tych piór.

Wziął do ręki nowe pióro. Młoda dziewczyna stojąca obok niego śledzi jego ruchy. Na kawałku papieru, który podsunęła mu sprzedawczyni napisał:

— „To pióro jest dobre. A, B, C, D, E, F... Wiele pięknych słów można napisać tem piórem".

— Czy to pióro jest dobre? — zapytała starsza pani za ladą.

— Owszem, ale muszę jeszcze raz spróbować.

I pisał dalej:

— „Pani, panna, pani. Gdybym mógł tylko to wszystko powiedzieć co mam na myśli".

— Może jest za twarde? — zapytała sprzedawczyni.

— Nie.

Pisze dalej:

— „Pani to mój ideał"...

Sprzedawczyni spojrzała na kartkę i odparła:

— To nie jest „Ideal", proszę pana, to jest pióro „Phönix".

— Czy ma pani jeszcze inne pióra?

— Proszę bardzo.

Próba pisania przedłuża się.

— „Czego nie można powiedzieć słowami, trzeba napisać".

— Czy pan mi je poleca? — zapytała młoda dziewczyna.

— Muszę jeszcze raz spróbować — odpowiedział.

I pisał dalej:

— „G, H, I, K, L. Nie mam odwagi powiedzieć pani, że ją kocham".

— A czy pani nie chciałaby wypróbować? — zapytała sprzedawczyni.

Młoda dziewczyna wzięła pióro do ręki i napisała:

— „Maszyny do pisania, maszyny do pisania... Co pan sobie myśli? Dlaczego jest pan taki sztywny? Sztywny. Sztywny, Sztywny... To pióro jest dobre... Maszyna do pisania"...

— Tak, ono jest dostatecznie miękkie. A teraz możeby pan spróbował?

— Dziękuję.

Pisze:

— „M, N, O, P, Q. Mam tylko 200 zł. miesięcznie, ale mimo to kocham panią. M, N, O, P, Q, Q, Q, Q..."

Sprzedawczyni rzekła.

— Polecam państwu to pióro. Jest wprawdzie trochę drogie, ale dobre.

Młoda dziewczyna wzięła raz jeszcze pióro do ręki i zaczęła pisać:

— „Buchalter. A, B, C, D, A, B. Dlaczego pan tego wcześniej nie powiedział? Nad mojm pulpitem jest lustro. Widziałam w niem pana codziennie".

— Tak — dodała głośno — to pióro jest dobre.

I zwracając się do niego zapytała:

— Czy pan jest tego samego zdania?

Wziął pióro z jej ręki i napisał:

— „R, S, P, U, W, X, Y, Z... Więc chce mnie pani?"

— Za chwileczkę — rzekła — spróbuję jeszcze, czy można tem piórem również dobrze liczyć.

I napisała:

— 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0. Mam 250.000 zł. posagu. Razem z pańską pensją jakoś będzie. 1, 2, 3, 4, 5, 6, 7, 8, 9, 0 — i rzekła głośno:

— Tak, cyfry pisze się tem piórem doskonale.

— Czy mam je zapakować? — zapytała sprzedawczyni.

— Weź... niech pani je weźmie — powiedział cichutko.

Ona płaci. Wychodzą ze sklepu. Cicha boczna uliczka. Zapada wieczór.

Objął ją ramieniem i oddalają się coraz bardziej od lamp, światła i spojrzeń ludzkich.

Stanęli. Torebka, którą trzymała pod pachą, spadła na ziemię. Z torebki wysunęło się wieczne pióro. Oboje nic nie zauważyli. Ich usta złączyły się w gorącym pocałunku. Obcasem przycisnął pióro. Pękło. Atrament wylał się.

Właściwie po co to pióro było im jeszcze potrzebne?

Tłum. C. S.

KONKURS ŚWIĄTECZNY.

We Lwowie szerzy się kolekcjonerstwo

Co ludzie zbierają z taką pilnością niezmordowaną?

NATURALNIE, ŻE KUPONY „KONKURSU ŚWIĄTECZNEGO „GAZETY PORANNEJ", BĘDĄCE WARUNKIEM UCZESTNICTWA W TURNIEJU O 58 CENNYCH NAGRÓD.

Lwów, 27. listopada.

Odwiedzam onegdaj moich dobrych znajomych. Uderza mnie na wstępie jakieś **rozradowanie, bijące od wszystkich**, począwszy od pana domu, skończywszy na służącej.

Twarze błogo a tajemniczo uśmiechnięte, jakieś jakoby **ciche porozumienie, łączące wszystkich.**

— Co Was tak szczęśliwego spotkało w międzyczasie, że jesteście jakoby odmienieni? Może jakaś niebolesna a **lukratywna sukcesja** po nieznanym a obciążonym dolarami wujaszku amerykańskim — może **główna wygrana na loterji klasowej?**

— ...Ciepło, ciepło — odpowiada pan domu. — **Wygrana nas nie minie, to rzecz pewna.** Narazie jednak jesteśmy dopiero **kolekcjonerami...**

— Czem?...

— Kolekcjonerami! Kto tego nie doświadczył, niema pojęcia, co to za przyjemne zajęcie... **Codzień, jak w zegareczku, wycinasz kuponiki i chowasz do skrytеczki..** To samo na swoją rękę robi moja żona, moja córka i syn... A nawet nasza Kasia nie pozostaje w tyle...

No, sądzę, że zbyteczne byłoby dodać, o jaką kolekcję chodzi. Naturalnie, zbieramy **kupony konkursu świątecznego „Gazety Porannej"**, bo przecież byłoby grzechem przeciwko samemu sobie, nie korzystać z **tak niebywale korzystnej okazji sprawienia sobie lub komuś z otoczenia, tanim kosztem, niemal za darmo, podarku świątecznego.** Wyznam Wam zresztą po starej znajomości, że mnie ta cała zabawa najtaniej kosztuje, bo wszak jestem **stałym prenumeratorem „Gazety Porannej".** Ale cały mój dom obecnie, każdy dla siebie, codzień jak chleb powszedni musi mieć „swój" numer „Gazety Porannej" — naturalnie, aby **wyciąć kupon...** No, jednem słowem, wygrana jak wygrana, to w rękach losu, choć myślę, że gdy tyle osób z jednego domu zbiera, to szansa jest murowana. Ale **zabawy i uciechy mamy przez cały miesiąc co niemiara....** To już samo coś warto.

Wyobraźcie sobie — codzień przechadzka pod **sklep Bałłabana przy ul. Wałowej dla oglądnięcia wystawionych tam prześlicznych premij konkursowych.** Już to samo jest jakby braniem tych rzeczy w posiadanie.

A nadto, widzicie, mam tu przy sobie wycięte **warunki konkursu.** Jest to lektura najbardziej interesująca, która nigdy nie może się znudzić.

Tu, mój gospodarz, nie pytając, czy chcę, czy nie chcę, odczytał mi jednym tchem, co następuje:

Warunki uczestnictwa.

— Jakie są warunki uczestnictwa w konkursie świątecznym „Gazety Porannej"?

Pierwszy kupon konkursowy ukazał się **w środę, dnia 20 bm. na pierwszej stronicy naszego pisma**, następne kupony ukazują się codziennie, zawsze na tem samem miejscu i **ukazywać się będą do dnia 10. grudnia**

w łącznej sumie 20 sztuk.

Po ukazaniu się **20-go kuponu** należy serję całą (20 kolejnych kuponów) **włożyć do koperty, załączyć karteczkę z wyraźnie wypisanym imieniem, nazwiskiem oraz dokładnym adresem** i wszystko to przesłać **do Redakcji,** która od **11. grudnia** rozpocznie ogłaszać listy uczestników.

Dnia 18. grudnia

nastąpi w obecności notarjusza w lokalu redakcji „Gazety Porannej"

losowanie laureatów konkursowych.

Już z dniem 19. grudnia zaś, równocześnie z ogłoszeniem w „Gazecie Porannej" szczęśliwców, na których padną wygrane, **rozpoczniemy**

wysyłkę premij,

tak, aby doszły one do rąk laureatów **jeszcze przed świętami.**

58 cennych nagród.

— Jakie są premje?

1) Elegancki raglan męski. 2) Elegancki trenchcoat damski. 3) Pyjama męska w najlepszym gatunku. 4) Wykwintna pyjama damska. 5) Neseser luksusowy. 6) Jedna para bucików męskich. 7) Elegancka waliza podróżna. 8) Kapelusz męski w najlepszym gatunku. 9) Jedna para śniegowców męskich najlepszej marki. 10) Para śniegowców damskich. 11) Para kaloszy męskich marki „Tretorn". 12) Para kaloszy damskich. 13) 3 koszule męskie z najlepszego materjału. 14) Jeden tuzin kołnierzy męskich. 15, 16, 17) Francuskie krawatki jedwabne. 18, 19) Po dwie pary francuskich pończoch jedwabnych. 20) 6 par skarpetek męskich. 21, 22) Wytworne chustki damskie. 23, 24) Piękne szaliki męskie. 25) Wykwintne manicure. 26) Pół tuzina wytwornych chusteczek damskich. 27) Jedna para skórzanych rękawiczek męskich. 28) Jedna para skórzanych rękawiczek damskich. 29) Parasol męski półjedwabny. 30) Modny jedwabny parasol damski. 31) Wełniany pullower męski. 32) Wełniany pullower damski. 33) Wytworne „cachenez". 34, 35, 36) Po jednej parze getrów i po jednej parze damskich pończoch jedwabnych. 37) Pled damski. 38) Elegancka torebka damska. 39) Torebka damska. 40) Elegancki portfel męski. 41) Portfel męski. 42) Wytworna laska męska. 43) Dwie pary wełnianych pończoch damskich. 44) Pół tuzina najlepszych chustek męskich. 45) Kamizelka męska himalaja. 46) Kamizelka damska. 47) Garnitur luksusowy spinek do koszuli frakowej. 48) Para lakierów męskich. 49) Para bucików żółtych. 50) Elegancka bonjourka. 51) Eleganckie ubranie męskie z doskonałej materji bielskiej. 52) Eleganckie ubranie dziecinne z takiej samej materji bielskiej. 53) Kosz win krajowych (7 butelek) ofiarowany przez Dom handlowy Muchy, reprezentujący fabrykę win krajowych Makowskiego w Kruszwicy, 54, 55, 56, 57 i 58 ozdoby choinkowe (każde pudło waży 1 i pół kg.) **z fabryki czekolady „Branka".**

*

— No i jakże tu **oprzeć się takim ponętom** i nie próbować szczęścia? — zakonkludował mój gospodarz.

A ja przyznaję mu bezwarunkowo słuszność, bo **wszak tylko ten może być zwycięzcą, kto stanie do turnieju!**

—o—

Najnowsze sensacje w procesie o zamordowanie Rigaudina.

Lwów, 27. listopada.

(jp) W szeregu licznych causes célèbres, które w ostatnich czasach zajmowały opinję i prasę francuską, wybija się na jedno z pierwszych miejsc tocząca się obecnie sprawa **zamordowania agenta handlowego Rigaudina**, która już od dwóch miesięcy zapełnia szpalty dzienników paryskich. O samym fakcie donosiliśmy już w swoim czasie, lecz to, co **dzisiaj wzbudza największe zainteresowanie, to nie jest ani osoba zamordowanego, ani nawet mordercy, ale raczej rola policji w tej ciemnej i dotychczas niewyjaśnionej sprawie.** Proces Almazoffa, domniemanego mordercy Rigaudina, ustępuje w cień przed procesem, jaki opinja publiczna i sfery jurydyczne w związku z tą sprawą wytaczają

metodom śledczym,

stosowanym przez francuskie władze bezpieczeństwa.

Zanim zaznajomimy naszych Czytelników z tym ciekawym problemem, uważamy za stosowne przypomnieć w skróceniu sam fakt zbrodni i koleje śledztwa.

Dnia 11. sierpnia na skutek doniesienia przechowalni kolejowej w Lille, policja tamtejsza odkryła w koszu z wikliny, nadanym z Paryża,

trupa młodego człowieka,

widocznie zamordowanego przez niewiadomego sprawcę. Dalsze śledztwo wykazało, że zamordowanym jest agent handlowy, **Rigaudin.** Mimo wytężonej pracy, przez czas długi, bo przeszło przez miesiąc, **nie można było wpaść na trop mordercy, a jeszcze bardziej komplikowało sprawę to, że kilka miesięcy wstecz podobnie gwałtowną a tajemniczą śmiercią zginęła także matka Rigaudina.**

Wreszcie, kiedy już zdawało się, że sprawa ta zejdzie do aktów, dzięki spóźnionemu, ale **rewelacyjnemu doniesieniu pewnego hotelarza** w pobliżu Paryża przed władzami śledczemi ukazały się nowe tory.

Główną trudnością w rozjaśnieniu tajemniczego mordu była zupełna nieświadomość, **gdzie zamordowany spędził ostatnią noc i dzień swego życia.** Sprawę tę wyjaśniał ów hotelarz, który doniósł, że **Rigaudin krytyczny wieczór i noc spędził w jego zakładzie**

w towarzystwie małżonków Almazoff.

Następnego ranka zaś **wyjechał z Almazoffem do Paryża.**

Jako powód tak spóźnionego świadectwa, podał ów hotelarz obawę przed karą za to, że pobytu Rigaudina nie wciągnął w hotelową księgę meldunkową.

Po nitce do kłębka...

Idąc po nitce do kłębka, organy śledcze wykryły, że zamordowanego łączyły z Almazoffem nie tylko stosunki **handlowe, ale i towarzyskie,** a co więcej, że Almazoff podejrzewał Rigaudina o utrzymywanie

stosunku miłosnego z jego żoną.

Obciążającą poszlaką przeciwko Almazoffowi był także fakt, że poprzednio przesłuchiwany w sprawie tajemniczego morderstwa, nie tylko nie wyznał, iż widział Rigaudina w dniu krytycznym, ale nadto oświadczył, iż **nie stykał się z nim zupełnie** już na dłuższy czas przed tragiczną jego śmiercią.

Wskutek tych poszlak, Almazoffa, który został wezwany ponownie jako świadek, przytrzymano w areszcie śledczym, gdzie też dotychczas pozostaje. Zaznaczyć należy, że choć od tego czasu wprowadzono w ruch cały aparat śledczy policyjny celem zebrania dowodów przeciwko Almazoffowi, to jakkolwiek **poszukiwania te nie pozostały zupełnie bezowocne,** niemniej jednak **zeznania świadków są tak sprzeczne, a rzekome dowody winy tak nikłe,** że zagadki śmierci Rigaudina nie można dotychczas uważać za rozwiązaną.

Natomiast sensacją pierwszej klasy, usuwającą w cień nawet samą sprawę mordu, stanowi fakt, iż **Almazoff z roli domniemanego oskarżonego przeszedł do roli oskarżyciela, wytaczając skargę przeciwko policji śledczej o niesłychane nadużycie swej władzy** i niedopuszczalne ze względów prawnych i ze względów humanitarnych

metody wymuszania zeznań.

Almazoff przez swego obrońcę adw. dra Legrand, oskarża policję śledczą, że wtedy, gdy był **jeszcze świadkiem, nie oskarżonym, pozbawiono go wolności i zastosowano do niego tortury,** celem zmuszenia go do przyznania się, iż zamordował Rigaudina.

Dalsze szczegóły tej sensacyjnej afery, budzącej olbrzymie zainteresowanie nie tylko publiczności, ale najwyższych sfer jurydycznych, podamy w jutrzejszym numerze.

Straszliwa zbrodnia ojczyma

TRAGICZNA ŚMIERĆ MŁODEJ DZIEWCZYNY. — NA BEZDROŻACH NAMIĘTNOŚCI. — POTWORNY CZYN NIELUDZKIEGO SIERŻANTA

(Do ryciny na str. 1).

Lwów, 27. listopada.

(=) Miasto Grac pozostaje obecnie pod silnem wrażeniem zbrodni, dokonanej przez 42-letniego sierżanta Jana Modla, który w

bestjalski i nieludzki sposób

zamordował swą pasierbicę, 20-letnią Marję. Bliższe szczegóły tej wstrząsającej afery są następujące:

Onegdaj mieszkańcy kamienicy przy ul. Mozarta l. 12, usłyszeli wczesnym rankiem

huk strzałów,

dochodzących z mieszkania sierżanta Modla. Gdy wtargnęli do środka, ujrzeli w pierwszym pokoju Modla, siedzącego w fotelu i palącego spokojnie fajkę. Na zapytanie, co miały oznaczać owe strzały, odpowiedział:

— Zastrzeliłem Marję, bo była zła i krnąbrna!

Poczem wskazał ręką przyległy pokój. Oczom obecnych przedstawił się tam

niesamowity widok.

Biedna dziewczyna leży w łóżku, obficie zbroczona krwią, dając już słabe tylko oznaki życia. Zaalarmowano natychmiast policję i pogotowie ratunkowe, lecz wszelka pomoc okazała się spóźnioną. Marja bowiem niebawem zakończyła życie.

Cóż mogło skłonić sierżanta do tak potwornego czynu? Oto w tajemnicy przed swą żoną, którą poślubił przed kilkoma laty, starał się Model od dłuższego czasu pozyskać względy przystojnej i młodej pasierbicy. Ona jednak odpierała z oburzeniem te

kazirodcze zaloty,

a matkę nie uwiadomiła o tem, nie chcąc sprawiać przykrości kobiecie, bardzo przywiązanej do męża. — Zwierzyła się tylko pewnej przyjaciółce, która też na wieść o zbrodni natychmiast pospieszyła na policję, aby sprawę postawić w świetle właściwem.

Widocznie owego poranka, sierżant znowu usiłował pozyskać wzajemność dziewczyny. Lecz napotkał

na stanowczy opór,

a wówczas nie panując nad sobą, uniesiony wściekłością i żądzą zemsty, zabił nieszczęśliwą pasierbicę.

Potworna ta zbrodnia wywarła w Gracu ogólne poruszenie.

Wykopaliska w Efezie.

CIEKAWE WYNIKI EKSPEDYCJI NAUKOWEJ.

Lwów, 27. listopada.

(=) Austrjacka ekspedycja naukowa, która niedawno powróciła z Efezu, może się pochlubić nader owocnemi rezultatami swoich żmudnych badań archeologicznych. Oto odkopano przedewszystkiem

liczne posągi,

małą palestrę marmurową, oraz wielką ruinę, która niegdyś była wspaniałemi łazienkami. W palestrze znaleziono szereg ciekawych przedmiotów codziennego użytku. Niektóre ze znalezionych przedmiotów, a więc przedewszystkiem posągi, przewieziono do

muzeum w Smyrnie.

Należy dodać, że ekspedycja ta była subwencjonowana przez fundację Rockefellera.

Rekord nowoczesnej techniki.

Lwów, 27. listopada.

Rekordem nowoczesnej techniki nazwać można bezsprzecznie pracę, która wykonana została ostatnio we Francji, w departamencie Rhony. W ciągu 75 minut (!) usunięty został w miejscowości Bouaix stary most kolejowy i na jego miejsce postawiony został równocześnie najzupełniej nowy most. Praca ta dokonana została w tak rekordowym czasie, że komunikacja kolejowa nie doznała wskutek przebudowy mostu żadnej przerwy. Zaznaczyć jednak należy, że do budowy poszczególnych części nowego mostu potrzebny był we fabrykach czas 10 miesięcy.

Uśpiony pacjent - zabójcą lekarza

Lwów, 27. listopada.

Niezwykły wypadek wydarzył się znanemu lekarzowi amerykańskiemu, dr. Abnerowi Jonesowi z Ohio, w Stanach Zjednoczonych. — W trakcie operacji pacjent, uśpiony uprzednio pod chloroformem, nagle poruszył się gwałtownie i nieświadomym wyrzutem ręki tak silnie uderzył lekarza w pierś, że ten upadł, podniósł się jednak, dokończył operacji i dopiero wtedy, gdy pacjent powrócił do przytomności, dr. Jones zemdlał i zmarł na udar serca.

Oślepiony artysta.

KIEDY SZAMPAN LAŁ SIĘ STRUGAMI... — SZALONY CZYN ZAZDROSNEGO MĘŻA. — ZNAKOMITY ARTYSTA POSTRADAŁ WZROK.

Lwów, 27. listopada.

(=) Dzienniki amerykańskie rozpisują się obecnie o

tragicznym wypadku,

którego ofiarą padł znany amerykański pianista, 29-letni Artur Brash. Nieszczęśliwy artysta

utracił wzrok

wśród następujących okoliczności:

W willi pewnego miljonera chicagowskiego odbywało się

wspaniałe przyjęcie,

na które zaproszono również Brasha. Około północy nastrój stawał się coraz gorętszy, zwłaszcza, iż — mimo oficjalnej prohibicji — szampan lał się strugami. Brash, nie biorąc udziału w ogólnej pijatyce, siedział na uboczu w towarzystwie pewnej

pięknej damy,

żony bogatego przemysłowca chicagowskiego. Nagle zbliżył się do pogrążonej w rozmowie pary ów przemysłowiec i owładnięty nieuzasadnioną zazdrością, trzymaną w ręce flaszką

uderzył kilkakrotnie

artystę w twarz i głowę tak, że biedak zalał się całkowicie krwią.

Wśród ogólnej konsternacji obezwładniono pijaka i pospieszono z pomocą artyście. Okazało się później jednak, że uderzenia owe flaszką uszkodziły artyście

nerw wzrokowy,

powodując zupełną ślepotę! Niema zatem zupełnie mowy o tem, aby Brash wzrok odzyskał.

Tragiczny ten wypadek wywołał w Chicago bardzo przykre wrażenie, a niefortunny przemysłowiec, ochłonąwszy z pijaństwa, do głębi jest przejęty swym straszliwym czynem.

Ze sceny na ambonę.

ZNAKOMITY ŚPIEWAK OPEROWY POSTANOWIŁ ZOSTAĆ KSIĘDZEM. — PRZYCZYNA NIEZWYKŁEGO POSTANOWIENIA. — CZŁOWIEK POWINIEN IŚĆ ZA SWOJEM POWOŁANIEM.

Lwów, 27 listopada.

(=) Z Zagrzebia donoszą: Niezwykłego kroku ze sceny na ambonę dokonał w tych dniach **tenor operowy Spizanovic**, który przez 25 lat był ulubieńcem publiczności zagrzebskiej, jako **znakomity śpiewak operowy**, obdarzony doskonałym głosem i świetnemi warunkami zewnętrznemi. Onegdaj święcił Spizanovic jubileusz 25-ciu lat swej pracy scenicznej. Po tym jubileuszu rozeszła się w Zagrzebiu pogłoska, że śpiewak postanowił

porzucić scenę

i poświęcić się teologji, do której oddawna czuł **wielkie powołanie**. Niezwykła ta wiadomość okazała się **prawdziwą**, a śpiewak, zapytany przez pewnego dziennikarza o przyczynę tego **nagłego postanowienia**, odpowiedział:

— Od dzieciństwa niemal marzyłem o tem, aby

zostać kapłanem.

Życie jednak chciało inaczej. Mój piękny głos sprawił, że **poświęciłem się karjerze scenicznej.** Zawsze jednak owo marzenie dziecięce tkwiło w mej duszy. A wreszcie **tęsknota do kapłaństwa** stała się tak silną w duszy mojej, że **nie mogę się jej dłużej opierać.** Z rozkoszą tedy zmieniam dotychczasowy tryb życia, porzucam

blichtr i szych teatralny,

aby w skupieniu wewnętrznem **odrodzić się zupełnie** i stać się nowym **prawdziwym człowiekiem.** Nie jestem wcale wrogiem sztuki. Uważam tylko, że człowiek powinien iść zawsze za **głosem powołania...**

Milczenie jest złotem.

NIE ROZPOWSZECHNIAJCIE FAŁSZYWYCH WIADOMOŚCI.

Lwów, 27 listopada.

Pewien kupiec w Wiedniu powiedział przy świadkach, że nożyki do golenia Gilette nie są obecnie fabrykowane w Ameryce, lecz w Środkowej Europie i że dlatego jakość ich pogorszyła się. Kupiec ten oświadczył również, że znak firmowy tych nożyków nie jest oryginalny amerykański. Firma Gillette Company wniosła **skargę do sądu handlowego** o odwołanie powyższego oświadczenia. Oskarżony kupiec nie był widocznie w stanie poprzeć swoje twierdzenia jakimkolwiek dowodem i w udzielonym mu terminie na oskarżenie nie odpowiedział. Poczem na wniosek Gillette Company został ogłoszony **wyrok zaoczny.**

Powyższy przykład wykazuje, że należy być ostrożnym w wypowiadaniu swych przypuszczeń i mało umotywowanych sądów o firmach i ich wyrobach, zwłaszcza, jeżeli się **nie posiada dostatecznych dowodów na poparcie swych twierdzeń.** Lekkomyślny kupiec będzie teraz musiał zapłacić **niemałą sumę na pokrycie kosztów procesu i jako odszkodowanie,** a wszystko dlatego, że zapomniał o starem i mądrem przysłowiu, które mówi, że **milczenie jest złotem.**

KRONIKA

27 LISTOPADA
Środa
Ottona op.

Sprawa rzekomych nadużyć

W GMINIE WYZNAN. ŻYDOWSKIEJ.

Magistrat król. stoł. miasta Lwowa.
LM. 186428/29.
W. VIII.

Lwów, dnia 21. listopada 1929 r.

Do Zarządu Gminy wyznan. żydowskiej we Lwowie.

Przedłożone Magistratowi podaniem z 25. października 1929 akta dochodzeń w sprawie zarzutu, podniesionego na posiedzeniu Zarządu Gminy wyznaniowej żyd. dnia 18. lipca 1929 przez członka Zarządu p. Herscha Halbera, co do rzekomego płacenia przez Zarząd Gminy żyd. pensji osobom, nie pełniącym służby w Gminie żyd. za usługi oddane w czasie wyborów do Rady i Zarządu Gminy żyd. we Lwowie, zwracam Zarządowi z oznajmieniem, że nie znajduję podstawy do jakichkolwiek zarządzeń w powyższej sprawie, z tytułu przysługującego mi w myśl rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 14. października 1927 roku, Dz. U. R. P. Nr. 91 poz. 818 prawa nadzoru nad Gminą wyznaniową żyd.

Z przedłożonych bowiem aktów, a w szczególności z protokołów przesłuchań osób, wymienionych przez p. Herscha Halbera, które rzekomo miały pobierać pensje za usługi wyborcze, oraz z wyciągów ksiąg kasowych funduszu Gminy żydowskiej i funduszu ubogich tejże Gminy, wynika niezbicie, że zarzut postawiony przez p. Herscha Halbera jest zupełnie nieuzasadniony

Wyrazem bezpodstawności tego zarzutu jest również uchwała Rady Gminy wyzn. żyd. z 23. października 1929.

O czem Zarząd Gminy wyzn. żyd. przy zwrocie załączników podania zawiadamiam.

L. S. Komisarz Rządu pełniący obowiązki Prezydenta miasta
Dr. Nadolski mp.

Powyższe pismo podaje się niniejszem do publicznej wiadomości.

(—) **Wiktor Chajes**
Przewodniczący Zarządu Gminy wyzn. żyd. we Lwowie.

9000

—o—

TEATR WIELKI:

Środa, 27. listopada o godzinie 7.30 „To możesz opowiadać swojej babci“. 25-te przedstawienie wielkiej rewji Zbierzchowskiego w 22 obrazach. Tani dzień — ceny zniżone

Czwartek, 28. listopada o godz. 4 pop. „Cudowny pierścień“, premiera (bajka dla dzieci i młodzieży).

Czwartek 28. listopada o godz. 7.30 „Artyści“, sztuka w 4-ech aktach w 6-ciu odsłonach. Tani dzień — ceny zniżone.

*

TEATR MAŁY:

Środa, 27. listopada o godzinie 7.30 „Słomiani wdowcy“ tani dzień — ceny zniżone.

Czwartek, 28. listopada o godz. 7.30 „Proces Mary Dugan“, tani dzień — ceny zniżone

*

TEATR REWJI „GONG“.

We środę, 27. bm. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

We czwartek, 28 bm. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W piątek, 29. bm. Tani tydzień. „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W sobotę 30. bm. Zniżkowy tydzień. „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

W niedzielę, 1. grudnia Zniżk. tydzień „Ostrożnie na zakrętach“ po cenach zniżonych Codziennie dwa przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór.

—o—

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Płodność“.
CASINO. „Panna Elza“.
CHIMERA: „Przygoda Przyzwoitej Panny“.
COLOSEUM: „Niebezpieczny Szlak“.
GRAŻYNA: „Policmajster Tagiejew“.
FATAMORGANA: „Ostatni monarcha“
KOPERNIK: „Erotikon“.
LEW: „Grzeszna miłość“.
LUNA: „W lasach polskich“
MARYSIENKA: „Erotikon“.
OAZA: „Całować to nie grzech!“
PALACE: „New York w nocy“ 2-gi film dźwiękowy.
PASAŻ: „Stać tu!“ Eddie Polo.
PAN: „Carewicz“.
POLONIA: „Pociąg w płomieniach“.
PROMIEŃ: „Mężczyzna z przeszłością“.
STYLOWY: „Tajemnica Variete“ — Królowa Jazzbandu
UCIECHA: „Zdobywca serc“.

—*—

Skandal płocki przed sądem

PROCES APELACYJNY WODZA MARJAWICKIEGO KOWALSKIEGO.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 26 listopada. (st) Po jałowym dniu wczorajszym **w procesie arcybiskupa Kowalskiego** panuje dziś nastrój podniecony. — Wprowadziły go poszkodowane, które wypłynęły **kilkoma ruchliwemi grupkami.** Listę świadków otworzył ks. Modrzejewski, obecnie ksiądz katolicki, a niegdyś duchowny marjawicki. Był on **ofiarą Kowalskiego,** otumaniony przezeń i zahukany. Gdy powiedziano mu, że przez „zrozumienie z nieba“ przeznaczono go do zawarcia ślubów mistycznych z jedną z zakonnic, **poddał się woli zwierzchnika,** sądząc, że ślub taki polegać będzie na **związku duchowym.** Zakonnica przeznaczona na jego małżonkę, wszedlszy do jego celi, zupełnie jednak realnie pojmowała ów związek. znając współżycie innych par w klasztorze. Zakonnica ta wytworzyła drastyczną sytuację, co spowodowało **ucieczkę ks. Modrzejewskiego z celi.** Po krótkich zeznaniach tego świadka sąd przystępuje do badania **matki jednej z mandolinistek, p. Osinowej.** Następnie zeznaje **jej córka Marja.** Mała 17-letnia osóbka z ufryzowaną czupryną, jest z pośród poszkodowanych **najbardziej onieśmielona.** Następnie zeznaje najważniejszy świadek oskarżenia, **Janina Dziewulska,** żona b. zakonnika marjawickiego, która w czasie procesu płockiego była w odmiennym stanie. Mimo to jednak nie zawahała się przyjechać na rozprawę i **złożyć bardzo obciążające zeznania, przyczem zaklinała się na życie swego dziecka, że wszystko co mówi jest prawdą.**

Wiadomości teatralne.

Dziś jubileuszowe przedstawienie Rewji Zbierzchowskiego. Śmiech, taniec, humor, barwa, piosenka, nastrój, satyra przeplatają się w świetnej tej rewji dając widzowi maximum miłych wrażeń. O walorach rewji i jej niebywałem powodzeniu świadczy jej dzisiejsze 25-krotne przedstawienie, na które podobno wybiera się cały Lwów.

Przedstawienie dla dzieci odbędzie się w czwartek d. 28 bm. o godz. 4-tej popołudniu w Teatrze Wielkim. Wypełni je sensacyjna premiera przepięknej bajki Warneckiego „Cudowny pierścień“, granej w teatrze Letnim w Warszawie, gdzie wywołała niezwykły zachwyt warszawskiej dziatwy. Dyrekcja lwowskich teatrów nie szczędzi trudów i kosztów, żeby wykonanie i wystawa bajki prześcignęła stolicę Nowe dekoracje, kostjumy, efekty świetlne, liczne wkładki baletowe, doskonała obsada uczynią z tego przedstawienia widowisko pierwszorzędne, które wywoła prawdziwą rewolucję w światku dziecinnym.

Tani dzień w Teatrze Wielkim. W czwartek d. 28. bm. dana będzie sensacyjna sztuka amerykańska „Artyści“, która święci obecnie triumfy na wszystkich scenach świata. Ceny na to przedstawienie, które jest zarazem jednem z ostatnich przedstawień tej nowości repertuarowej, zostały znacznie zniżone.

Dziś w Teatrze Małym ostatnie przedstawienia „Słomianych wdowców“ po cenach znacznie zniżonych Wesoła ta, salonowa komedja dowcipnie malująca perypetje małżeńskie czterech młodych par, schodzi niepowrotnie z afisza.

„Proces Mary Dugan“ powtórzony będzie w czwartek d. 28. bm. w Teatrze Małym na ogólne żądanie tych wszystkich, którzy nie widzieli jeszcze tej sensacyjnej sztuki kryminalnej, która przez dwa lata wypełniała po brzegi teatry amerykańskie publicznością żądną silnych wrażeń, jakie dostarcza bolesna historja młodej kobiety posądzonej o morderstwo. Ceny na to przedstawienie zostały znacznie zniżone

*

Sensacyjna rewja pt. „Ostrożnie na zakrętach“ zdobyła rekordowe powodzenie. Publiczność co wieczór zapełnia teatr i entuzjastycznie oklaskuje cały doskonale zgrany zespół na czele z Hanką Runowiecką, Leonowiczem, Merlińską, Belskim, Cybulskim, Koszutskim, Skonecznym i zespołem baletowym Eug. Koszutskiego na czele ze St. Heinrichem. Codziennie 2 przedstawienia o 7.15 i 9.30 wieczór. Chcąc umożliwić wszystkim zobaczene przebojowej rewji „Ostrożnie na zakrętach“ dyrekcja teatru „Gong“ organizuje tani dzień. Bilety po cenie zniżonej nabywać można wcześniej w kasie kina „Kopernik“.

*

Koncert pianistki Flory Listowskiej odbędzie się w piątek 29. bm. Wieczór ten niewątpliwie zainteresuje naszą muzykalną publiczność, artystka bowiem należy do wybitnych i wiele obiecujących talentów pianistycznych naszego miasta. Oto co pisze o p. Listowskiej znany krytyk prof. Fr. Neuhauser: „Technika p. Listowskiej jest precyzyjnie oprac. owana i przejrzysta, pasarze jej podobne do ślicznie nanizowanych perełek budzą podziw publiczności. Zefirowy sposób gry przekonywa audytorjum, że koncertantka wydobyć może wszystkie efekty pianistowskie w sposób wirtuozowski“

—□—

Z miasta.

Uchwały magistratu.

Lwów, w listopadzie.

Na wczorajszej sesji Magistratu odbytej pod przewodnictwem kom. rządu **dr. Nadolskiego,** uchwalono między innymi udzielić Marji Geronowej pozwolenia na budowę domu parterowego na ul. Prostej na Bogdanówce. Uchwalono dalej odnieść się do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z prośbą o nowelizację rozporządzenia z 12 grudnia 1927 o godłach i barwach państwowych w tym kierunku, aby miasto Lwów miało prawo zachować swój dotychczasowy herb historyczny i miało prawo nadal używać tego herbu, jako samoistnego godła we wszystkich wypadkach, w jakich używano go dotychczas. W końcu udzielono cały szereg subwencji.

—o—

(—) **Złote gody.** W ubiegłą niedzielę obchodzili pp. Ludwik i Łucja Kohlheppowie podniosłą uroczystość 50-tej rocznicy zaślubin. Uroczystość ta odbyła się w kościele OO. Dominikanów i prócz licznej rodziny, złożonej z dzieci, wnuków i prawnuków wzięło udział grono znajomych, sędziwych pp. Kohlheppów, życząc im „ad multos annos“.

Bilans czterdziestolecia. W pięknie udekorowanej sali gimnastycznej szkoły żeńskiej im. Tadeusza Czackiego we Lwowie odbyła się w niedzielę 24. bm. uroczystość pożegnalna ustępującej dyrektorki p. R. Kikinisowej. Na uroczystość tę przybyli przedstawiciele władz szkolnych: Pp. Wizytatorowie Bruchnalski, Horwat, Germanówna, inspektorowie szkolni: Kuchciók i Wańczura i in. Liczne rzesze nauczycielstwa i rodziców wypełniły salę po brzegi. W odpowiedzi na objawy uznania, rozwinęła pani dyr. Kikinisowa przed słuchaczami obraz swej czterdziestoletnej mozolnej pracy nauczycielskiej i wykazała, że bilansem tej pracy jest jedno: dobrze spełniony obowiązek wobec powierzonej jej dziatwy i społeczeństwa.

Ile zużyto wody w ub. tygodniu? W niedziele 17. bm. przy najniższej temperaturze 2, a najwyższej 5 zużyto 24.943 m. sześc. wody, 18. bm. przy temp. 3 i 8.6 zużyto 26.703, 19. bm. przy temp. 3 i 4 — 27.303, 20. bm. przy temp. 0 i 6.5 27.461, 21. bm. przy temp. 0.3 i 5.4 — 26.741, 22. bm. przy temp. 0.5 i 3.8 — 27.402. 23. bm. przy temp. 0.5 i 1.8 — 27.170 i 24. bm. przy temp. 0.1 i 1.2 — 24.468 m. sześc. wody.

— **Na centralną targowicę miejską** spędzono od 16. do 23. bm. 26 buhai 606 krów, 8 szt. jałowników i 439 cieląt. Za krowy płacono: 1.50 do 1.60, 1.35 do 1.45, i 1 zł., za jałownika 1.50 do 1.60 i 1.30 do 1.45, za cielęta 1.70 do 1.90, za mięso opasowe 2.35 do 2.55, 1.80 do 2.20 i 1.70, za cielęce tylne 2.80 do 3.20, za wieprzowe w całości 2.90 do 3.30, za mięso bydlęce z prowincji 1.85 do 2.30, za cielęce 2.50 do 3.—, wieprzowe 2.85 do 3.20, koszerne 2.50 do 3.—, baranie 1.50 do 1.90, za łój świeży 1.40, za przemysłowy 0.60 do 1 zł., za siano 1-szej jakości 11 do 13 zł., 2-ej jakości 7 do 10 zł., za słomę okłotową 8 do 10 za koniczynę niemłóconą 14—16, koni spędzono 220, za skóry bydlęce 2.04, za cielęce rzeźnicze 5, prowinc. 3.50, końskie duże 26.70 za 1 szt., a małe 13.35.

—□—

Komunikaty.

Staraniem IX. Koła TSL. im. Borelowskiego we Lwowie, odbędzie się 28. bm. „Wieczór doświadczeń spirytystycznych“ z nader urozmaiconym programem w sali własnej przy ul. Ossolińskich 10. Początek o godz. 7-mej wiecz.

W Katolickim Związku Polek Rutowskiego 13. odbędzie się 29. listopada (piątek) o godz. 5 popoł. prelekcja ks. kapelana Rękasa na temat „Postulaty nowoczesnego miłosierdzia“. Wstęp wolny dla członków i dla gości.

Zebranie Oddziału Związku Zawodowego Nauczycielstwa Polskich Szkół średnich we Lwowie odbędzie się 28. bm. o godz. 7.30 wieczorem.

Dyrekcja Poczt i Telegr. we Lwowie komunikuje: Z dniem 1. grudnia 1929 wprowadza się nowe relacje telefoniczne między Lwowem z jednej a jugosłowiańskiemi centralami telefonicznemi Belgrad, Zagrzeb i Lublana z drugiej strony. Taksa ta za trzyminutową zwykłą rozmowę w tych relacjach wynosi 8 franków 40 centymów w złotych polskich, według każdorazowego kursu.

Wobec zainstalowania w Starostwie Grodzkiem centrali telefonicznej podaje się do wiadomości, że czynne są tam następujące telefony: nr. 109, 227, 536 obsługiwane przez centralę Starostwa i łączą z wszystkimi referentami w godzinach urzędowych, tj. od godz. 8—15, od godz. 15—8 rano czynne są tylko nr. 109 i 227.

Centrala Towarzystw Samopomocowych na Wyższych Uczelniach Lwowa podaje do wiadomości kolegów, którzy dotychczas nie rozliczyli się z pobranych do rozsprzedaży jednodniówek VIII. T. A., że mogą to uczynić w dodatkowym terminie do dnia 30. bm. włącznie, w lokalu Central, przy ul. Łozińskiego 7. między godz. 19 a 20-tą

Związek Urzędników Rachunkowych Tymczasowego Wydziału Samorządowego zamiast wieńców na trumny śp. Władysława Woycickiego i Gustawa Neussera, radców Wydziału Samorządowego — złożył na „Rodzinę Sierocą“ kwotę 50 zł.

„Andrusy“ — przebojowy wodewil w 3 aktach z brawurową muzyką, napisaną przez Kazimierza Abratowskiego, zostanie wystawiony przez „Scenę Gwiazdy“ w w niedzielę, 1. grudnia br. — Początek przedstawienia o godz. 7-mej, koniec 10.15 wieczór.

Lwowskie Tow. śpiewacze „Harfa“ zawiadamia, że nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. odbędzie się 29. bm. o g. 6.30 wiecz.

W Urzędzie pocztowym Zniesienie k. Lwowa, zaprowadzono służbę telegraficzną w ograniczonych godzinach dziennych.

Zgłoszenia dzieci w wieku przedszkol.

nym do Miejskiej ochronki w dzielnicy IV. (łyczakowskiej), ufundowanej przez Tow. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego" przyjmuje się codziennie od godz. 4-tej do 5-tej w budynku ochronki przy ul. Pijarów 31. I. p. Tylko pewna ilość zupełnie niezamożnych będzie mogła uzyskać obniżenie opłaty do połowy, wyjątkowo uwolnienie od niej. Otwarcie ochronki nastąpi w pierwszych dniach grudnia br. Wydział „Tow. Mieszkańców Przedmieścia Łyczakowskiego" — Henryk Pelczarski, przewodniczący.

Ostre strzelanie w Zamarstynowie. W dniach 2, 4, 9, 11 i 16 grudnia br. odbędą się na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie ćwiczenia oddziałów wojskowych, połączone z ostrem strzelaniem. Pas zewnętrzny strefy zagrożonej pociskami, którego przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzony będzie wojskowymi posterunkami ochronnymi. Do Zarządzeń tych posterunków winni się stosować bezwzględnie wszyscy przechodnie.

—=—

Kronika policyjna.

(—) **Niebezpieczny małżonek.** Anna Dudzińska, zam. Lwowskich Dzieci 30. zawiadomiła policję, że mąż jej Roman przychodzi często w stanie pijanym do domu i wówczas ją bije, grożąc jej nawet zabiciem. Onegdaj rzucił na nią płonącą lampę i omal nie spowodował pożaru. Policja zarządziła przeprowadzenie dochodzeń.

(—) **Spłoszony złodziej skoczył z balkonu II. p. na bruk.** Niejaki Wiktor Mazurek falsc Ludwik Sawicki włamał się wczoraj do mieszkania dra Skórkowskiego, przy ul. Frydrychów 8. Spłoszony uciekł na balkon II. p. i stamtąd skoczył na podwórze i doznał zwichnięcia nogi. Mazurka przytrzymano i oddano po zaopatrzeniu go przez Pogotowie do aresztu.

(—) **Włamanie mieszkaniowe.** Wczoraj w godzinach wieczornych nieznani sprawcy włamali się do mieszkania Władysława Barańskiego, przy ul. Kordeckiego 33 a i skradli garderobę wartości 700 zł.

(—) **Pomocnik ślusarski złodziejem.** Wczoraj aresztowano 16-letniego Lipę Schönhoffera, który z budowy domów miejskich, przy ul. Arciszewskiego skradł 8 drzwiczek od pieców kaflowych, które wyrwał z pieców, przez co je uszkodził, wyrządzając szkodę na 700 zł.

(—) **Napad bandycki na pl. Unji Brzeskiej.** Na pl. Unji Brzeskiej napadł wczoraj Wasyl Kozub na Michała Kowala i przebił go nożem.

(—) **Kogo wczoraj aresztowano we Lwowie.** Władysława Parskiego za kradzież pakunku z wozu pocztowego na ul. Rutowskiego. Otta Feuerle jako podejrzanego o kradzież na szkodę dra Dra Landaua, przy ul. Kopernika, Jana Wawruszczaka agenta handlowego jako poszukiwanego za oszustwo, Michała Bodnara, jako podejrzanego o włamanie do restauracji przy ul. Zygmuntowskiej 7, Leona Rozkosznego szofera, jako podejrzanego o kradzież 2 kół samochodowych na szkodę Bronisława Bronickiego, Onufrego Dziobana, agronoma za oszustwo przez niezapłacenie za jazdę autem ze Lwowa do Bóbrki, Jana Ikawego i jego brata Izydora za kradzież garderoby wartości 1930 zł. na szkodę Michała Paczosa w Bohdanówce, oraz Jana Szenferta za kradzież węgla wartości 12 zł. z wozu kolejowego na dworcu czerniowieckim.

—o—

TRANSATLANTYCKA STACJA RADJOWA W CHILI.

Obok niemieckiego, hiszpańskiego i argentyńskiego transatlantyckich towarzystw radjowych, powstaje obecnie również Chilijskie Transatlantyckie Towarzystwo Radjowe, które podjęło bezpośrednią komunikację radjową z Europą. Zarówno to Towarzystwo, jak i Brazylijskie Towarzystwo Radjowe powstaje przy bezpośrednim, czy pośrednim udziale zakładów Telefunken. Siedzibą „Trans radio Chilona" jest stolica kraju Santiago de Chile, gdzie w dzielnicy bankowej mieszczą się biura nowego towarzystwa. Stacja dla Santiago urządzona jest w Valparaide

—o—

—o—

„GAZETA PORANNA" w STANISŁAWOWIE.

Otwarcie Izby Rękodzielniczej w Stanisławowie

ODBYŁO SIĘ W OBECNOŚCI PRZEDSTAWICIELI WŁADZ, DUCHOWIEŃSTWA I LICZNYCH GOŚCI.

Stanisławów, w listopadzie.

Ubiegłej niedzieli odbyło się w Stanisławowie **otwarcie Izby Rękodzielniczej.** Przedpołudniem odbyły się uroczyste nabożeństwa, poczem nastąpiło konstytuujące posiedzenie nowo utworzonej Izby w sali posiedzeń Rady miejskiej. Prezydentem Izby wybrany został asesor miasta p. **Włodzimierz Dąbrowski,** wiceprez. wybrano p. **I. M. Seibalda,** a jako członkowie Zarządu weszli w skład Izby pp.: **Janicki Kazimierz** ze Stryja, **Józef Krasiński** z Kołomyi i **Mikołaj Wołatkowski** ze Stanisławowa. Sekretarzem Izby mianowany został sędzia p. dr. **Hugo Walisz.** Na otwarciu byli: radca wojew. p. **Kochański** reprezentował Ministra handlu i przemysłu, starosta **dr. Gustaw Janecki, inż. Swoboda,** naczelnik Wydziału przemysłowego i wielu innych.

W południe odbyła się w teatrze uroczysta Akademja, gdzie obecnym był p. wojewoda dr. Nakonecznikow Klukowski, reprezentanci duchowieństwa, wojska, sądu, prokuratury, korporacyj, stowarzyszeń itp. Na wstępie odczytane zostały depesze, nadesłane przez prezydenta Izby rękodzielniczej w Krakowie, Katowicach, Krajowego Patronatu przemysłowego, inż. Króla i burmistrza m. Tłumacza Szankowskiego.

Słowo wstępne wygłosił burmistrz m. Stanisławowa p. **Wacław Chowaniec** imieniem miasta jako jego gospodarz, poczem poseł p. **Niedźwiecki** witał im. Związku posłów BBWR. Asesor p. **Hafter** wygłosił powitanie imieniem lwowskiej Izby handlowo - przemysłowej, poczem pp. **Pammer i Glasermann** jako przedstawiciele lwowskiej Izby rękodzielniczej i imieniem żydowskich organizacyj rzemieślniczych złożyli życzenia pomyślności. Obszerny referat wygłosił poseł p. **Mianowski.** Dyrektor M. K. O. p. **Ziobrowski** zakończył listę mówców. Na zakończenie uchwalono wysłać depesze hołdownicze do P. Prezydenta Rzplitej oraz telegram z wyrazami czci do Marszałka Piłsudskiego.

Wszyscy goście i członkowie przyjęci zostali następnie przez Mamistrat m. Stanisławowa **obiadem w sali P. Z. K.** W czasie obiadu wygłoszony został **cały szereg toastów,** które zapoczątkował p. burmistrz Chowaniec, wznosząc go na pomyślność Państwa, Prezydenta i Marszałka, a p. Wojewoda wygłosił doskonałe przemówienie o misji i tradycji stanu rzemieślniczego. Na zakończenie tego dnia odbyło się wieczorem w teatrze galowe przedstawienie „Carewicz" Zapolskiej.

ŻYCIE GOSPODARCZE

Spadek cen srebra.

Lwów, 27. listopada.

Na rynkach międzynarodowych zauważyć daje się w ostatnich czasach dość silny spadek cen srebra, dochodzący **do 20 procent dotychczasowej wartości.** Powodem zniżki są silne zapasy srebra, na które nie ma jednak zbyt wielu kupujących. Charakterystycznem jest przytem, iż z pośród wszystkich szlachetnych metali jedynie srebro stra ciło w ostatnich czasach **dość wiele ze swej przedwojennej wartości.**

Odprężenie w przemyśle garbarskim.

NASTĄPIŁO DZIĘKI ZNIESIENIU CŁA WYWOZOWEGO OD SKÓR.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 26. listopada. (st). Wskutek przystąpienia Polski do konwencji międzynarodowej w Genewie, **zniesiono od 1. października cło wywozowe od wszelkich skór surowych.** Zarządzenie to otwierające granicę naszego państwa na wwóz i wywóz skór surowych, **polepszyło odrazu stan polskiej garbarni.** Konkurencyjny przemysł posiadał dotychczas monopol na zakup skór surowych i **utrzymywał sztucznie cenę surowca poniżej 30 proc. od cen światowych.** Obecnie ta niesłychanie dogodna pozycja przemysłu garbarskiego Austrji i Czechosłowacji **została zachwiana i zniszczona.** W związku z tem daje się zauważyć **lekkie odprężenie w bradzo ciężkiem położeniu dotyohczasowem polskiego przemysłu skórniczego.** Dla rozpatrzenia dalszych sposobów w sprawie złagodzenia kryzysu w przemyśle garbarskim, Rada min. poleciła **wyłonić specjalną komisję mieszaną, złożoną z przedstawicieli Banku Gosp. Kraj., Państw. Banku Rolnego, oraz zainteresowanych ministerstw.**

—o—

GIEŁDY.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów 26. listopada. Na giełdzie zbożowej bez obrotów, tendencja spokojna, usp. słabe.

Na giełdzie akc. obroty tylko Gazami Wschodniemi, tend. niejednolita, usp. spokojne.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

W pszenicy i owsie średnie obroty. Ceny pszenicy zniżkują, natomiast owies utrzymuje się na wysokości ostatnich notowań. Fasola biała i krasa, bobik, wyka szara oraz makuchy lniane spadły w cenie, natomiast hreczka i kasza hreczana podrożała. Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne. Loco **Podwołoczyska:** Pszenica kraj. dworska od 38.25 do 39.25. Pszenica kraj. zbiorowa od 34.75 do 35.75. Fasola biała od 80.— do 95.—. Fasola krasa od 52.— do 57.— Bobik od 25.— do 26.—. Wyka szara od 24.— do 25.—. Hreczka od 25.75 do 26.75. Łubin niebieski od 19.— do 20.—. Kasza hreczana od 49.75 do 51.75. Makuchy lniane od 40.— do 41.—. Loco Lwów: Pszenica kraj. dworska od 40.75 do 41.75. Pszenica krajowa zbiorowa od 37.25 do 38.25. Mąka żytnia (typ urzędowy) 44.—. Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 26. listopada. (PAT.) 4 proc. pożyczka inwestycyjna 117, 5 proc. pożyczka dolarowa 64 i pół, 5 proc. pożyczka konwersyjna 49 3/4, 5 proc. pożyczka kolejowa 1926 46 i ćwierć 7 proc. pożyczka stabilizacyjna 88 i ćwierć, 10 proc. pożyczka kolejowa 102 i pół, 8 proc. Listy z. Banku Gosp. Kraj. 94, 8 proc. Listy zast. Banku Rolnego 94, 8 proc. Obligacje Bku Gosp. Kraj. 94, te same 7 proc. 83 i ćw.

Waluty i dewizy: Dolary 8.87 3/4, Holandja 359.05 Londyn 43.39 i pół, Nowy Jork 8.87 3/4, Paryż 35.03, Praga 26.37, Szwajcarja 172.64, Wiedeń 125.12, Włochy 46.57.

Warszawa 26. listopada. (PAT.) Bank Dyskontowy 127 Bank Polski 170 Bank Pow. Kred. 110 Bank Zw. Sp. Zarob. 78 i pół, Węgiel 73 Nobel 12 Lilpop 33 3/4 Rudzki 28 i pół Starachowice 22.

GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków 26. listopada. (PAT.) Zieleniewski 73 i pół Siensza g. 162.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych 26. listopada. (PAT.) Paryż 20.28 i pół Londyn 25.13 3/4 Nowy Jork 5.15.20 Belgja 72.05 Włochy 26.97 i pół Hiszpanja 70.75 Holandja 207.95 Berlin 123.31 Wiedeń 72.47 Sztokholm 138.55 Oslo 138.02 i pół Kopenhaga 138.02 i pół Sofja 3.73 Praga 15.28 i ćwierć Warszawa 57.75 Budapeszt 90.23 Białogród 9.12 i pół Ateny 6.70 Konstantynopol 2.41 Bukareszt 3.07 3/4 Helsingfors 12.95 Buenos Aires 213.

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń 26. listopada. (PAT.) Amsterdam 286.31 i pół Belgrad 12.56 7/8 Berlin 169.87 Bruksela 99.23 Budapeszt 124.22 Bukareszt 422 3/4 Kopenhaga 190.05 Londyn 34.61 i ćwierć Madryt 96.80 Medjolan 37.14 i pół Nowy Jork 709.35 Oslo 190.05 Paryż 27.94 Praga 21.03 i ćwierć Sofja 5.12 1/8 Sztokholm 190.80 Warszawa 79.82 Zurych 137.67 Amerykańskie 707 i pół Niemieckie 169.62 Francuskie 27.87 Włoskie 37.05 Jugosłowiańskie 1251 i ćwierć Czeskie 2101 Węgierskie 124.30 Szwajcarskie 137.30 Bankverein 21.60 Kreditanstalt 52 i ćwierć Kompas 13.10 Laenderbank 24 i pół Merkury 20 Živnosteńskie 105 i pół Czerniowce 35 Austr. kol. państw. 21 Kolej połudn. 7.89 Goleszów 257 i pół Cement 92.25 Browary 112 Alpiny 33.60 Berg u. Huetten 837 Krupp 11 Rima 108.30 Skoda 354 Siersza 13.25 Zieleniewski 60 3/4 Karpaty 4.15 Galicja 25.

GIEŁDA LONDYŃSKA.

Londyn 26. listopada. (PAT.) N. Jork 487.90 Kanada 492.75 Holandja 12.08 3/4 Francja 123.86 Belgja 34.87 i pół Włochy 93.18 Niemcy 20.38 Szwajcarja 25.13 i pół Hiszpanja 35.62 Danja 18.20 i ćwierć Szwecja 18.13 i ćwierć Norwegja 18.20 i pół Portugalja 108.25 Helsingfors 194.12 Praga 164.60 Budapeszt 27.88 Belgrad 275 Sofja 674 Rumunja 817.25 Konstantynopol 1040 Ateny 375.25 Wiedeń 34.68 Warszawa 43.49.

GIEŁDA PARYSKA.

Paryż 26. listopada. (PAT.) Londyn 123.86 Nowy Jork 25.38 3/4 Belgja 355 Hiszpanja 348 Włochy 132.95 Szwajcarja 493 Danja 680.50 Holandja 1024.75 Norwegja 680.50 Szwecja 683 Praga 75.30 Rumunja 15.15 Wiedeń 357.50 Niemcy 607.75.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 26. listopada.

Tendencja chwiejna. Obrót ożywiony.

WALUTY: Dol. amer. 8.89.50—8.90.00 dolary kanad 8.81.50—8.82.00, korony czeskie 0.26 1/3—0.26 2/3, szylingi austr. 00.00—00.00, leje 0.05 1/5—0.05 i pół, franki franc. 0.34.60—0.35.10, fr. szwajc. funty szterl. 43.30—43.60, czerwience 15.00—16.00.

ZŁOTO: 20 koron 36.40—36.60, 20 frank. 34.40—34.60, 20 mar. 42.00—42.40, 10 rubli 46.00—46.40

SREBRO: Kor. austr 0.60—0.61, 5 kor. austr. 3.20—3.26, floreny austr. 1.60—1.63, ruble 2.50—2.60, **kopiejki** 1.25—1.30.

Kobieta w domu i salonie



Nr. 202. Dodatek tygodniowy do Nr. 9055 z dnia 28 listopada 1929 pod redakcją Janiny Pełeńskiej.

Pogadanka.

Z okazji obecnej — o dawniejszych krucjatach przeciw modzie.

Lwów, 27. listopada.

Dawno już nie przebywaliśmy w dziedzinie mody tak ostrej rewolucji, jak obecnie. Spór na temat krótkiej i długiej sukni rozgorzał na całej linji, biorą w nim udział nietylko twórcy mody, ale także kobiety, którym się nową modę chce narzucić, jak niemniej mężczyźni, którzy zawsze jeszcze arogują sobie prawo, iż kobieta dla nich się ubiera.

Nie chcąc dziś wchodzić w meritum sporu, pokuszę się dziś Miłe Panie o przypomnienie czasu wielkich rewolucji w świecie mody, które wybuchały co pewien czas z niemałą zawziętością w ciągu wieków. Jako krytyczni przeciwnicy panującej mody występowali zjadliwi satyrycy, uśmiechnięci karykaturzyści i piorunujący kaznodzieje — a nierzadko także surowe przepisy prawa.

W tej kampanji przeciw modzie duchowieństwo zajmowało zazwyczaj wybitne miejsce. Uniesiony świętym gniewem, grzmiącemi słowy zwalczał w XV wieku owczesną modę i rozpowszechniający się luksus Girolamo Sawonarola. Pod wpływem jego kazań powstała wśród patrycjatu włoskiego partja, zwalczająca nietylko luksus stroju, ale i wszelkie piękno, wypowiedzenie się w sztuce, którego ofiarą padły nawet niektóre cenne obrazy Leonarda da Vinci. Podobnie ostro na początku XVII wieku występował złotousty kaznodzieja, Egidius Albertinus przeciwko przepychowi strojów niewieścich: — O głupie białogłowy! — wołał z ambony do swoich słuchaczek. Nie dość wam, że w nastrzępionych, poobwieszanych niby żagle na waszych ramionach szatach, sterujecie niby okręt pod pełnym wiatrem, to jeszcze wleczecie za sobą długie ogony, jakoby jakieś apokaliptyczne bestje!

Treny, któremi niechętnie ozdabiały niewiasty średniowieczne swoje suknie, spotykały się nietylko z ostrem potępieniem sfer duchownych, ale także i prawo nakładało na tę ozdobę stroju kobiecego haracz. Poszczególne miasta pobierały niemały podatek od przepychu w strojach. I tak w rocznikach miasta Ulm jest zapisane, że jedna z patrycjuszek musiała zapłacić 2.500 florenów za ukazanie się publiczne w sukni z trenem wyszywanym złotem. Rada miasta Modeny ograniczała długość trenu od 15 cm. najwyżej do jednego łokcia, a na rynku miasta znajdowała się specjalna miara, zapomocą której kontrolowano, czy modnisie nie przekraczają zakazu. Ograniczenie to zresztą nie było może zbyteczne, jeśli przeczytamy w annałach, że długość trenu przed wydaniem zakazu dochodziła u patrycjuszek modeńskich do 10 łokci.

Strój hiszpański z sztywną, na podobieństwo olbrzymiego leja z rozpiętą spodnicą i równie sztywną olbrzymią kryzą na szyji, o której słynny kaznodzieja Osiander mówił, że daje każdej głowie szlachetnie urodzonego podobieństwo do spoczywającej na misie głowy św. Jana, spotykał się także z ostrą satyrą współczesnych malarzy i poetów.

Wprowadzone za Ludwika XIV we Francji, a za nią w reszcie Europy peruki, były także celem pocisków satyryków i karykaturzystów. Znaną jest karykatura angielskiego malarza Hogartha, który przedstawia Radę królewską. — Pięć osób siedzi dokoła stołu, a bujne ich peruki łączą się ze sobą w jakieś chaotyczne kłębowisko, w którem zacierają się i giną niemal zupełnie twarze dostojnych radców. Także duchowieństwo występowało zaciekle przeciwko modzie peruk, aż wreszcie samo jej uległo, występując w tej majestatycznej aureoli, która nadawała według ówczesnego określenia mężowi pozór wspaniałego lwa.

Jednak najwyższem wyzwaniem satyry i dowcipu były wprowadzone w XIX wieku olbrzymie krynoliny. M. in. charakteryzuje ten eksces zdrowego rozsądku satyryczny rysunek, przedstawiający damę z wysztywnionemi stalkami dessous a obok niej olbrzymia krynolina, imitująca namiot. Pod spodem czytamy napis: Spędzimy wakacje na wsi i będziemy mieszkać pod tą krynoliną. Inna karykatura przedstawia w rycerskim ukłonie przed damą na sali balowej kawalera, który pyta: — Na wielu stołkach życzy sobie pani usiąść?

Ponieważ moda lubuje się w przeciwieństwach, zatem po krynolinach przyszedł okres wąskich sukień, owijających kobietę jak w powijaki i opadających w nieskończenie długich trenach. Znany esteta Vischer biada srogo nad tą modą, która nie dopuszcza swobodnej rytmiki ruchów kobiecych. Modę tę zwalczają także ze względów higienicznych dzienniki z owych czasów — napróżno zresztą przez dziesiątki lat. Spotykamy tam liczne apostrofy do niewiast, aby przestały kosztownemi materjałami ścierać pyły i brudy uliczne. Podobnie satyra walczyła z olbrzymiemi bufami przy rękawach, które nadawały kobietom podobieństwo nietoperzy.

Jak widzimy, walka z modą była zawsze podejmowana w imię pokonywania jej nierozsądnych wybujałości.

Miejmy nadzieję, że ta rewolucja, którą podejmujemy obecnie, będzie przeprowadzona zwycięsko. Dzisiejsza kobieta bowiem zanadto ma wiele zdrowego rozsądku, wyrobionego estetyzmu i zrozumienia dla higjeny, ażeby pozwoliła sobie narzucić modę, wykraczającą przeciw jednemu z tych postulatów. Dlatego sądzę, iż możemy spokojnie przyjąć te nowe formy aparacyji kobiecej, które wieczór, w wytwornem środowisku przy światłach sali balowej czy koncertowej, ukazują się w powiewnie spływających aż do ziemi jedwabnych krepach i velurach, będąc pewne, że moda ta nie zostanie przeniesiona na teren niewłaściwy, tam, gdzie nie odpowiadałaby wymaganej przez dzisiejszą kobietę swobodzie ruchów i przepisom higjeny.

J. P.

Z dziedziny mody.

W obronie praktyczności mody.

Lwów, 27 listopada.

Nie jest rzeczą tajną, że obecna przemiana mody, którą głównie forsuje Paryż, odbywa się pod hasłem jej skomplikowania, aby zbyt łatwe do odrobienia modele nie szkodziły interesom wielkiej konfekcji paryskiej. Z tego to powodu skrócono linję stanu, wprowadzono wcięte suknie i rozmaite wymyślne fasony, aby tylko biegły w swej sztuce artysta mody mógł należycie te problemy rozwiązać.

Jednakże to, co dla Francji a w szczególności Paryża, jest wskazane, byłoby niedorzecznością stosować ślepo naprzykład w naszych warunkach życia. Z tego powodu nie odbiegając zbyt daleko od przepisów mody, dla naszego użytku powinniśmy ją uprościć. aby odpowiadała naszym potrzebom. Przedewszystkiem wiemy, że kobiety polskie nigdy nie doprowadziły — co należy zanotować na chlubę ich zdrowego rozsądku — smukłości do tych niemożliwych granic co Francuska. Dlatego też bardzo wcięte suknie i umieszczenie paska w samym stanie, odpowiada tylko bardzo niewielu młodocianym postaciom. Inne natomiast wychodzą zdefigurowane, na co nie może się zgodzić żadna kobieta, dbała o swoją aparycję.

Nie należy zatem ze względu na to zrezygnować, przynajmniej dla użytku codziennego, z tak praktycznych garsonek i jumperów, które nadają smukłość linji. Moda dzisiaj zresztą daleka jest od tyranji i pozwala na indywidualizowanie.



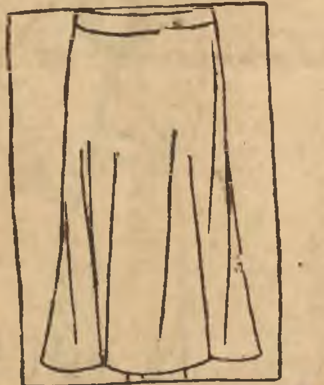
Praktyczna suknia jumperowa z dwojakiego materjału, spodniczka kloszowa na staniczku z przodzikiem widocznym z pod jumperu.

Z powodu wprowadzenia krótszych stanów i bluzek, wpuszczanych do środka, uległy także spodniczki znacznej modyfikacji. Praktycznie jest wykończyć obecnie spodniczkę, noszoną do jumperów tak, aby mogła służyć także do bluzki wpuszczanej wewnątrz. Najnowsze modele spódniczek przynoszą dużo urozmaicenia, uwzględniając postulat szerszego obwodu dolnego.

Tendencja do uwydatnienia kobiecości stroju przejawia się także w stosowaniu odcinanych karczków u staników oraz baskinek do spódniczek. Moda ta ma tę praktyczną stronę, że ułatwia przerabianie przenoszonych sukien. Wprowadzenie natomiast jednolitej sukni, zamiast spódniczki i jumperu, ułatwia zadanie przystosowania



1) **Suknia z welwetu wzorzystego.** 2) Suknia jumperowa, złożona z kloszowej spodniczki z gładkiego materjału i wzorzystego jumperu, przybranego materjałem spodniczki.





Praktyczne spodniczki do bluzek i jumperów.

do figury fasonu, a zwłaszcza uniknięcie paska tam, gdzie nie jest on wskazany ze względów estetycznych. Szeroka tolerancja w stosowaniu dwojakich materjałów wychodzi także na korzyść praktyczności i pozwala nawet jednolite suknie zestawiać z przenoszonej garderoby, lub dokupić coś odpowiedniego do sukni niemodnej dla jej odświeżenia.

Moda otwiera dziś nieskończone możliwości, trzeba tylko umieć je odpowiednio wykorzystać, mieć nietylko poczucie smaku, ale i stosowności, a wtedy zawsze będziemy ubrane dobrze nawet przy skromnych środkach materjalnych, **Nina.**

Książka w życiu kobiety.

Lwów, 27. listopada.

Z chwilą wynalezienia druku i jego udoskonalenia, jednym z nieodłącznych składników życia duchowego człowieka stała się książka. Między człowiekiem a książką zawiązała się cicha przyjaźń, oparta na ściślejszym lub luźniejszym związku, zależnie od szeregu okoliczności i wydarzeń czysto zewnętrznych, a częstokroć nawet i polityczno-historycznych.

Ogromnie ważną rolę odgrywa książka w życiu kobiety.

Kobieta bowiem, jako element wrażliwszy, bardziej ulegający wpływom i nastrojom zewnętrznym, a mniej natomiast zużywający czasu i energji na walkę o byt, siłą rzeczy więcej naogół przebywa z książką, aniżeli mężczyzna. Statystyka czytelnictwa wykazuje, iż, jeśli chodzi o literaturę piękną, największym konsumentem w tej dziedzinie piśmiennictwa jest kobieta.

To też książka, jeśli chodzi o ukształtowanie się i krystalizację duchową kobiety, jest niesłychanie ważnym czynnikiem pedagogicznym i psychologicznym.

Dobra książka kształciła całe pokolenia kobiece, które tradycje i zasady wyniesione z literatury, przekazywały z córki na wnuczkę, z pokolenia na pokolenie.

Typ kobiety-Polki, zanikający od wybuchu wojny światowej w sposób wprost przerażający, wychowały nie tylko dogmaty wiary, idee narodowe i ogólno-społeczne, lecz w znacznej mierze i książka.

Na powieściach bowiem Kraszewskiego, Hoffmanowej, Sienkiewicza, Konopnickiej, Prusa, Orzeszkowej i Rodziewiczówny wreszcie wychowały się całe pokolenia kobiet polskich, które przyjmując zdrowe hasła i wysokie problemy etyczne, głoszone przez tych pisarzy, uzupełniały je przez doświadczenie życiowe, przekazując następnie młodszym pokoleniom w szeregach szczytnych i wysokich dewiz, które godność kobiety polskiej rozsławiły po całym świecie.

Kobieta dzisiejsza, hołdująca innej lekturze, w tempie niezwykle szybkiem wynaturza się etycznie i estetycznie, zatracając coraz bardziej swoją duchową linję i tracąc to wysokie i szczytne stanowisko, jakie posiadała kobieta przedwojenna.

Zastanawiając się nad przyczynami metamorfozy kobiety współczesnej, spostrzega się, iż jednym z czynników wpływających na tę niekorzystną zmianę jest brak dobrej książki. Książka bowiem jest jednym z bardzo ważnych postulatów, stanowiących o powodzeniu i do pewnego stopnia o posłannictwie kobiety.

To też z uznaniem powitać należy akcję Związku Księgarzy, który w dniu dzisiejszym rozpoczyna swój tydzień propagandowy pod hasłem: „Książka w życiu kobiety".

Dobra książka, pożyteczna i mądra jest niemniejszym czynnikiem powodzenia w życiu kobiety, jak piękna toaleta lub kapelusz, przyczynia się bowiem do wewnętrznego upiększenia duszy kobiecej.

Tydzień propagandowy książki w życiu kobiety będzie niejako rewizją chaosu myślowego i intelektualnego, w jakim żyjemy dziś niemal wszyscy, będzie niejako wysiłkiem odrodzenia duchowego, będzie niejako wskazaniem, iż książka nie powinna być rozrywką, drażniącą nerwy i dającą tanie, bezwartościowe podniety, lecz wiernym nauczycielem i doradcą, wskazującym drogę i pozwalającym osiągnąć pełnię powodzenia i uznania w dobrem tego słowa znaczeniu.

Jan Sokolicz-Wroczyński.

Rady praktyczne.

Ach to mycie naczynia!

Lwów, 27. listopada.

Jedną z bardzo ważnych, a niebardzo przyjemnych czynności w każdem gospodarstwie domowem jest mycie naczynia. Należyte wykonywanie tej funkcji posiada wielkie znaczenie dla hygjeny, a trzeba zaznaczyć, że dotychczas mało jest tylko domów, w których stosowanoby w tej mierze należyte metody. Tam, gdzie służba spełnia tę czynność, pani domu niewiele się do niej miesza, tam, gdzie trzeba wykonywać jej samej, jest ona największą plagą, zwłaszcza dziś, gdy stawia się tak wysokie wymogi co do pielęgnacji rąk. A wiadomo, że nic tak nie niszczy rąk, jak właśnie konieczność zetknięcia się z pomyjami.

Z tego względu sądzę, że każda z pań zainteresuje się kwestją, jak można uprościć to zajęcie, którego główne niedogodności wynikają ze stosowania fałszywych metod. Wiadomo, że sługi nasze są zdecydowanemi konserwatystkami i z zupełnem lekceważeniem i niedowierzaniem przyjmują wszelkie zmiany systemu pracy, podyktowane znajomością chemji i fizyki. Ale w tym wypadku i panie nasze niewiele więcej stosują w praktyce swoje teoretyczne wiadomości.

Bo przyglądnijmy się bliżej, jak to zazwyczaj w każdem niemal gospodarstwie odbywa się mycie naczynia?

Oto najczęściej brudne naczynie, talerze, półmiski, widelce, noże itd. wkłada się tak, jak przychodzą ze stołu do cebrzyka z gorącą wodą, i zaczyna się mozolne obmywanie zapomocą t. zw. mytki. W niektórych domach dodają do wody sody, lub mydła, ażeby brud lepiej puszczał. Jest już pewnego rodzaju kulturą, jeśli myje się osobno naczynie stołowe, a osobno garnki i rynki, jeśli uprzednio z talerzy i półmisków zgarnie się resztki potraw do osobnego kubła.

Ale nawet i to „ulepszenie" nie przestaje być metodą barbarzyńską, gdyż mimo takiego powierzchownego zgarnięcia resztek, zostaje jeszcze na naczyniu tłuszcz, który zastyga, zwłaszcza, jeśli zważymy, że przy obmywaniu naczynia mytką czy miotełką, musi się zanurzać ręce w wodzie. — Temperatura tej wody nie może być zbyt wysoka, bo nie możnaby w niej rąk utrzymać. Kto kładzie nacisk na „porządne" naczynie, płucze jeszcze naczynie wyjęte z pierwszej wody w drugiem cebrzyku, lecz zazwyczaj... z wodą chłodniejszą... Skutek jest taki, że mimo starannego nawet wycierania, naczynie nie jest dokładnie uwolnione od tłuszczu, choć proceder cały jest bardzo żmudny i niemiły.

Wynika to stąd, że cała metoda jest mylna i należy ją zmienić. Najważniejszą rzeczą jest usunąć z naczynia przed włożeniem go do wody tak dokładnie, jak to tylko możliwe, resztki potraw i tłuszczu. Do tego celu służy niezbędny w nowoczesnem gospodarstwie, a bardzo zresztą prosty przyrząd, to jest płytka gumowa w formie półkola, przytwierdzona na rączce. Tą płytką gumową ściera się dokładnie naczynie, bez potrzeby zabrudzenia rąk. — Następnie dopiero wkłada się naczynie do cebrzyka, napełnionego bardzo gorącą wodą, do której należy dodać trochę dobrej, krystalicznej sody i mydła rozpuszczonego poprzednio we wrzącej wodzie.

Po włożeniu naczynia nakrywa się cebrzyk grubą ścierką, aby woda nie utraciła ciepłoty i pozostawia tak przez dłuższą chwilę, aby brud i tłuszcz rozpuściły się drogą chemiczną pod działaniem sody i mydła. Gdy to nastąpi, należy wziąć się do dalszego mycia (zawsze uważając, aby woda nie wychłodła) zapomocą specjalnej szczoteczki, to jest przytwierdzonych również na długiej rączce wełnianych lub bawełnianych frendzli. Szczotkę taką można nabyć w handlach naczyń, lub składach artykułów chemicznych. Używając tych dwóch przyrządów, oczyszcza się naczynie w sposób łatwy, bez walania rąk, a znacznie dokładniej, niż staremi metodami.

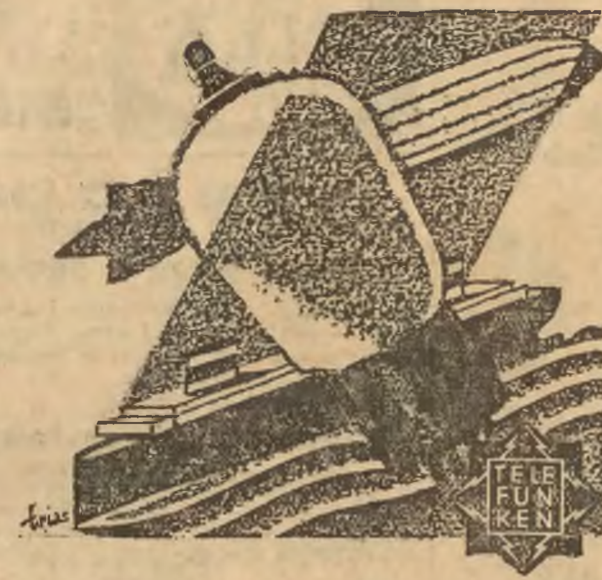
Lecz to dopiero pierwsza część zabiegu. Następnie należy naczynie po kawałku wyjmować z pierwszej wody i dla dokładniejszego jeszcze oczyszczenia z możliwych resztek tłuszczu zanurzać na chwilę w drugim cebrzyku, napełnionym również gorącą wodą, potem zaś kłaść kawałek za kawałkiem, jeden obok drugiego, na tacę blaszaną. Gorąca woda szybko paruje z naczynia, tak, że wycieranie jest już rzeczą bardzo łatwą. Kto chce sobie jeszcze bardziej ułatwić pracę, powinien zaopatrzyć się w aparat do osuszania naczynia. Koszt takiego aparatu pokryje się w krótkim czasie przez zaoszczędzenie ścierek.

Podobnie jak z naczyniem stołowem, należy postępować i z naczyniem kuchennem, tylko, że zamiast szczoteczki frendzlowej, używa się do mycia garnków i rynek szczoteczek drucianych, także na rączce. Rzecz prosta, że naczynie stołowe myje się osobno.

Zwracać także należy uwagę, aby noży nie wkładać z trzonkami do gorącej wody, ponieważ wskutek działania nadmiernego ciepła, rozpuszcza się wewnątrz masa i ostrza wypadają. Aby uniknąć rdzewienia noży i używania papieru szklanego, powinny one być chromowane. Wtedy wystarczy umycie ich w takim samym roztworze wody z sodą i mydłem, jak przy innem naczyniu.

Nasze panie nie powinny zapominać, że przez zaopatrzenie się w nowoczesne przybory kuchenne, można znacznie uprościć pracę, oszczędzić wiele drogiego czasu i uniknąć wielu niemiłych zabiegów. **J. P.**

Uboga staruszka. 65 lat licząca kaleka ma amputowaną nogę i uszkodzoną rękę, wskutek czego jest zupełnie niezdolna do pracy, prosi o łaskawą pomoc. Datki skierować należy do Administracji, dla staruszki kaleki.



Odbiór dalekich stacyj przez lądy i morza

na

LAMPACH-TELEFUNKEN

TELEFUNKEN

:: Dla każdej funkcji — stosowna lampa. ::

Kącik radjowy.

PROGRAM AUDYCJI RADJOWYCH.

Środa, 27. listopada 1929

WARSZAWA 1411 16.15 Program dla dzieci. 16.45 Koncert z płyt gramof. 17.45 Utwory J. Straussa w wykonaniu orkiestry P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 20.30 Transm. z Konserwatorjum Muzycznego. Koncert laureatów Państw. Kons. Muz. w Pradze. W programie: Paganini, Brahms, Chopin i in. 22.35 Komunikaty P. A. T. 23.00 Muzyka taneczna z hotelu „Bristol“. **KRAKÓW** 312 16.15 Muzyka z płyt gramofon. 20.30 Transm. koncertu wieczornego. E. Wohrska (śpiew), B. Kon (fortepian), Ormicki (akomp.). **POZNAŃ** 334 20.30 Akademja ku uczczeniu L. Tomczak (prelekcja). 21.30 Audycje wokalne p. Z. Temnickiej (sopran). 22.15 Muzyka taneczna. **KATOWICE** 408 16.45 Koncert z płyt gramof. 19.45 Kom. sportowe. **WILNO** 385 19.30 Lekcje języka włoskiego. **WROCŁAW** 325 19.05 Utwory Henryka Kamińskiego wyk. radjochór oraz soliści. **LONDYN** 356 16.45 Koncert kameralny. Wyk. Trio Phyllis Hacdonald oraz Mary Morris (alt). **FRANKFURT** 390 20.00 Koncert Międzynarodowego towarzystwa nowej muzyki. Wyk. Kwartet Nowej Muzyki (Berlin). **Bukareszt** 394 21.30 Pieśni i arje N. Nagaceksy. 22.15 Recital fortepianowy J. Hartz. **BERLIN** 418 17.00 Chór chłopców wiedeńskich odśpiewa pieśni Bacha, Schuberta i inn. 20.30 Koncert utworów Arnolda Schönberga pod dyr. kompozytora. Wyk. radjoorkiestra oraz soliści. **Rzym** 441 21.02 „Domek Trzech Dziewcząt“ operetka w 3 aktach Schuberta. **DAVENTRY** 479 20.00 Koncert symfoniczny. Wyk. Orkiestra Symfoniczna B. B. C. **PRAGA** 487 20.00 Transm. z Sali Smetany. Koncert Filh. Czeskiej pod dyr. Talicha, kompozycje Foerstera. **MEDJOLAN** 501 20.30 „Falstaff“ opera Verdiego. **WIEDEŃ** 516 19.30 Transm. z Opery miejskiej. „Cosi Fan Tutte“ opera komiczna w 2 aktach Mozarta. **BUDAPESZT** 550 19.30 „Trubadur“ opera Verdiego. **MOSKWA** 1100 19.30 Muzyka kameralna.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

NAUCZYCIEL gimnazjalny udziela lekcji matematyki i fizyki uczniom gimnazjalnym wszystkich klas po przystępnych cenach, ręcząc za wyniki. Dla nie zamożnych lekcje zbiorowe. Informacji udzieli z grzeczności: Firma AUTO-MOTEUR, Lwów, Sapiehy 34, telefon Nr. 72—63. 8863-4

UCZĘ pojedyńczo lub zbiorowo najrozmaitsze modne roboty ręczne oraz abażury, pajace i inne, jakoteż przyjmuję zamówienia Na Bajki 24, drzwi 9.

PENSJONATY I LETNISKA
10 groszy za wyraz.

Sezon zimowy

Największy i Najwspanialszy
HOTEL-PENSJONAT
w Krynicy

„LWIGRÓD“

OTWARTY CAŁY ROK

200 pokoji na 300 osób, ogrzewanie centralne, ciepła i zimna woda, radjo w każdym pokoju.
Telefony Windy
Czytelnja.
Wytworna Restauracja.
Kawiarnia. Dancing.
8965-3

POMOC LEKARSKA.

Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i kosmetyki

Dr. I. MUND b. sek. szpitali wied. i lwowsk.
ordynuje od 8-10, 2-6, w niedzielę od 9-1.
LWÓW, ASNYKA 1, (róg Piłsudskiego)
Tel. 48-01. — Leczenie żylaków

Specjalista chorób dróg moczowych i wener.

Dr. Ignacy Löwenheck
ord. od 8—9 i 3—5.
Lwów, Trybunalska 4. Tel. 48-11

Długoletni sekundarjusz szpitala powsz. i były lekarz klinik wiedeńskich
Dr. M. MONDSCHEIN
Stanisławów, Gołuchowskiego 30,
specjalista w leczeniu chorób skórnych i zastarzałych wenerycznych. Kosmetyka lekarska i leczenie radykalne żylaków.

WOLNE POSADY.
10 groszy za wyraz.

CHŁOPCÓW do sprzedaży gazet przyjmie Biuro Dzienników, Batorego 26. 8857

NAGRODY *Konkursu Świątecznego*

„GAZETY POPANNEJ“

można obejrzeć w oknie wystawowem handlu delikatesów i pokoju do śniadań

f-my ***M. BAŁŁABAN, Wałowa 7.***

NOWO otworzona odlewarnia metali f. „Złom“ przyjmie od 1-szego grudnia zdolnego gisera do wyrobu armatur. Zgłoszenia Szatrawski Aleksander, Tustanowice Wolanka. 8971

POSZUKIWANY praktykant z ukończoną szkołą handlową i ładnym charakterem pisma. Zgłoszenia osobiste pl. Akademicki 4. Bank Ludowy. 8966

REJONOWEGO kolportera gazet potrzebujemy zaraz. **Zarobek powyżej zł. 200.** Kaucja lub poręczenie konieczne. Zgłoszenia „Ruch“, Zielona 6. 8974

INTELIGENTNA panna z kaucją do kasy potrzebna. Wiadomość. Geller, Łyczakowska 19. 8972

ABSOLWENTA szkoły przemysłowej lub praktykanta obznajomionego z częściami automobilowemi przyjmie natychmiast „Temis“ Lwów, ul. Mikołaja 23. 8991-2

POSADY POSZUKIWANE.
3 grosze za wyraz.

BUCHALTER-bilansista były naczelnik buchalterji wielkiej instytucji finansowej poszukuje posady. Zgłoszenia „Bilansista“ do administracji. 8968-3

ZARZĄDCA, rolnik sumienny, energiczny, zmieni posadę od 1. lutego 1930. Z grzeczności wiadość:. Wanda Gibowska, Lwów, Sodowa 2. 8802-7

INŻYNIER Konstruktor, budownictwo, z długoletnią praktyką biurową i budowlaną, pierwszorzędne referencje, poszukuje we Lwowie odpowiedniego zajęcia chwilowego. Zgłoszenia adm „Porannej“ „Frank“. 8947-6

PANNA odpowiednio ukwalifikowana obejmie posadę sekretarki we Lwowie lub na wsi we dworze. Zgłoszenia do Adm. „Gazety Porannej“ pod „Sekretarka“. 8973-2

RUTYNOWANA gospodyni zajmie się kuchnią i gospodarstwem na plebanji lub w prywatnym domu. Adm. „Uczciwość“. 8992

KUCHARKA gospodyni z dobremi świadectwami poszukuje posady; łaskawe listy do „Porannej“ dla „Gospodyni“. 8976

BUFETOWIEC młody, siła pierwszorzędna, specjalista w bufecie poszukuje posady. Administracja pod „Bufetowiec“. 8935-3

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

A. KRAKÓW. Nie pojmuję zachowania. Komedja odgrywana niszczy mię. Czy tak być musi? 8969

MATRYMONJALNE.
12 groszy za wyraz.

MŁODY bibljofil pozna towarzyszkę, lubiącą książki, teatr, kino. Cel matr. Listy pod „Sztuka“ do Adm. „Poran.“. 8979

MIESZKANIA, SKLEPY.
10 groszy za wyraz.

MIESZKANIE 1 — 2 — 3 — i 4 — pokojowe z kuchnią, komfort, zaraz do wynajęcia przy ul. Grochowskiej L. 49 i 51. 8663-10

POKOJE tanio miesięcznie odda hotel „Trzy Murzyny“ Krakowska 9. 8328-5

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

Kołdry watowe, wełniane i puchowe
Władysław WEBER Lwów, Batorego 2.

PŁASZCZ karakułowy używany za trzysta złotych. Oglądać do dnia 8./XII. u Rozalii Bourdon, Rutowskiego 8. 8967-3

FORTEPIAN „Wirtha“ i „Dorra“ krótkie, znakomite, sprzedam okazyjnie, Kopernika 26, Skleniarski. 8946-5

KAMIENICA dwupiętrowa, nowa z pełnym komfortem, wolne mieszkania, dochód miesięczny 120 dolarów, wkład 5.000 dolarów sprzeda Biuro „Kontrakt“ Batorego 36. 8949-4

BECZKI z syropu kartoflanego w dobrym stanie tanio do nabycia, Panieńska 23. 8951-2

PIANINA nowe, znakomite zagraniczne nadeszły. Fortepiany prawie nowe pierwszorzędnych fabryk sprzedaje pod gwarancją Hanak, Piłsudskiego 21, pierwsze piętro. 8893-10

FORTEPIAN czarny krótki, prawie nowy, okazyjnie za 1.800 zł. natychmiast sprzedam, Senatorska 10, sklep, tylko od 2—4. 8975-2

OKAZJA! Salon prawie nowy do sprzedania. Wiadomość: Dr. Zwilling, Kraszewskiego 1 między 1—5. 8989

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

Oliwa nicejska

najprzedniejszej jakości świeżego zbioru nadeszła — do firmy
KAROL KRUPIŃSKI
Lwów, Akademicka 4. Tel. 26—54.
8990-4

DYWANY, chodniki, firanki, materje meblowe, tapety poleca najtaniej Weiss Kopernika 5, tel. 47—19. 8868-15

OBIADY domowe „a la Carte“ po 1.50 zł. Codziennie świeże flaczki po 60 gr. porcja, w restauracji Rynek 26 (Szapira). 8834-3

STROJENIE i naprawę fortepianów przyjmuje Smutny, Chmielowskiego 5. 8994

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową Zygmunta Pojmera PKU. Stryj. 8978

MARKUS TUCH unieważnia zgubioną książeczkę wojskową wydaną PKU. Gródek Jag. 8977

„SCRIPTA" **Maszyna do pisania z zł. 175** na 4 raty mies. — Cena gotówkowa zł. 160.—. Jednoroczna gwarancja! Normalna długość wałka! Sześć odbitek! Zmiana alfabetu dla wszystkich języków! Prospekty i próbki pisma na żądanie. Jeneralne przedstawicielstwo na Polskę i Gdańsk: **JAKOB UDELSMAN, Lwów, Piekarska 3.** 8888-3

HEMOROIDY



HEMORIN KLAWE



„OLLA" PREZERWATYWY ?.! Nie!... proszę tylko **„OLLA"**

„OXYFER"

preparat żelaza w płynie

dla niedokrwistych, uzdrowieńców i nerwowych — zwiększa apetyt i wzmacnia organizm. Cena 3 zł 50, wysyłka na prowincję za zaliczeniem.

Wyrób i skład:

Apteka Sommersteina

Lwów, Janowska 2, Tel. 33-75.

Na dogodne spłaty. - Ceny gotówkowe

Gramofony - Płyty



„Columbia". His Master's Voice" i krajowe oraz wszelkie instrumenty i przybory muzyczne w wielkim wyborze poleca **„MUZA"** Lwów, WAŁOWA 7. telef. 79-56.

Inserujcie w GAZECIE PORANNEJ

Betonować przy zimno-wilgotnem powietrzu i przy mrozie

można tylko naszym

Szybkotwardniejącym cementem bauxytowym

Po 24 godzinach taka sama wytrzymałość na ciśnienie, jak przy cemencie zwyczajnym dopiero po 28 dniach.

Natychmiastowa dostawa ze składu

TOW. HANDL. PRZEM.

M. ZAGAJSKI Sp. Akc.

Oddział: KATOWICE, MICKIEWICZA 12. Tel. 22-80.



MĄDRY!

kupuje najpewniejsze **PREZERWATYWY** tylko w perfumerji

S. FEDER

Lwów, SYKSTUSKA 7.

Niebywałe i niewidziane nowości w tej dziedzinie! Zajmujący cennik z 3 wzorami zł. 1.25 w znacz. poczt. Wysyłka pocztowa dyskretnie.



NAIWNA.

— Dlaczego, mężusiu, jest ostatnio tak poważny?

— Jestem zrozpaczony. W biurze nie zgadzają mi się księgi buchalteryjne.

— I to stanowi twój kłopot?! Czy nie lepiej kazać kupić nowe księgi!..

Najcudowniejsze

balsamicznie orzeźwiające zapachy PERFUMY I WODY KOLOŃSKIE NA WAGĘ — oraz oryginalne flakony — poleca bezkonkurenc. tylko Perfumerja S. FEDERA, Lwów. Sykstuska 7. 8369-24

Nadszedł zwiastun jesieni i zim

⇉ KATAR ⇇

nosa krtani i chrypka dlatego poleca się

PINOMETHYL

zarejestr. w Minist. Spr. wewn. p. Nr. 1198 i w państw. Urzędzie patent p. Nr. 18236

PINOMETHYL używa się przy ostrym katarze nosa krtani i chrypce — usuwa następstwa i jest środkiem dezynfekcyjnym DRÓG ODDECHOWYCH.

Do nabycia we wszystkich aptekach w Polsce i Gdańsku.

(Cena zł 1.75) (Cena zł 1.75)

Nowo otwarty Centr. Bazar Przemysłu Ludowego we Lwowie Plac Smolki 3.

Oddział: ul. Gródecka 58.

cała wystawa wyrobów ludowych. — Prosimy obejrzeć bez obowiązku kupna

POLECA:

Kilimy w w. wyborze

Pasiaki i chodniki

Wyroby: tkackie i koszykarskie, drzewne i alabastrowe.

ZABAWKI

Olbrzymi wybór!

Ceny przystępne dla każdego

Każdemu bez poręki

sprzeda **„KA-TE"** UL. SOBIESKIEGO 12 firma Telef. Nr. 43-39.

MEBLE

wszelkiego rodzaju NA DŁUGOTERMINOWE SPŁATY.

Na Gwiazdkę

okazały i niedrogi upominek Portrety z fotogr. wykonuje art. Zakład **Kazimierza Skórskiego, Lwów, Kopernika 22** tel. 47—75. Uprasza się o wczesne zamówienia. O ile fotogr. nie ma, za zdjęcie nie dolicza się. 8961-4

Zabawki i upominki

na św. Mikołaja i Gwiazdkę w największym wyborze poleca

KUŹNIEWICZ Batorego 12

PRENUMERATA MIESIĘCZNA:

Z dostawą na miejsce lub przesyłką pocztową	zł. 6.50
Bez dostawy	zł. 6.—
Zagranicą	zł. 9.50

Konto P. K. O. 141.871.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy (szer. 30 mm.) ogłoszenie zwykłe za tekstem 15 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) nadesłane 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) po kronice 45 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar) 55 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetrowy (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 70 gr.; drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., kupno i sprzedaż za słowo 12 gr., matrymonjalne, korespondencje i prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub posady 3 gr. Ogłoszenia drobne przyjmujemy tylko za gotówkę. Cała strona ogłoszeniowa 300 zł., cała strona tekstowa 600 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 700 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porto przekazów nie bonifikujemy. — **Uwaga:** Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 łamów (szpalt), tekstowe na 4 łamy (szpalty).

Z drukarni Wydawnictwa „Gazety Porannej". Ska z ogr. odp. pod zarz. J. PŁOCKIEGO we Lwowie. Odp. Red. STEFAN KRZYŻANOWSKI.